

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 13go STYCZNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

Sesja Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 22 Grudnia. (Dalszy ciąg.)

Dokończenie Pochwały walecznych Polaków w ostatniej Wojnie poległych, czytanej przez J.W. Stanisława Potockiego Senatora Woiewodę Prezesa Rady Stanu.

„Zburzył nieprzyjaciel *Sandomierza* szan-
ce, pracowite włafney ręki dzieło; iakby się
obawiał zostawić wśród nas pomnik, równie
tego co go kosztowała niekuteczna ich obro-
na, iak ogromney straty, którą wodzykanu
Sandomierza czczy poświęcił próżności. “

„Pewnieyszą ku ławie szedł Naczelny
Wodz *Polski* drogą. Cofnął się nieprzymu-
szony ku granicom naszym, by tam siły
swoie zgromadził, a potem nieprzyziaciela, nie-
co równieyszym ściagał orężem. Nadciągały
iuz *Wiekopolskie* i *Zawisłańskie* pułki. Pró-
żnie ie wtrzymać usiłował trzeci korpus nie-
przyziaciela, hartował na nim broń swoją świe-
ży żołnierz, i jeśli nie doświadczeniem to męż-
stwem równał się dawnemu. Pomnę pomniey-
sze bitwy, w których *Wielkopolanie* od do-
świadczonego prowadzeni Wodza, zawsze po-
myślnie walczyli, choć połączone ich krzy-
ści, znaczną zadały nieprzyziacielowi klęskę.
Wspomnę tu tylko mężne imiona, które w
nich zaliczyć zgon szlachetny.

„Czyliżby niedochowała czuła na dzielne
czyny ślarożytność, pamięci kaprała *Trzcini-
skiego*? który wpadłszy do *Skiermiewic* z ie-
dnym tylko ułanem na dwunastu jedźców *Au-
stryackich*, skłut ich kilku własną ręką, a
niezważając na liczbę, poddać się nie-
chciał. Śmiertelnemi tknięty ciosami, mi-
mo usilnych starań obywatelów zadziwionych
odwagą i zręcznością jego, życia dokończył.

Porucznik *Majewski* wśród okropnego ognia,
przy ataku pod *Nowym-miastem* niezważa-
jąc na odniesione rany, ciągle przez godzin
kilkanaście dowodząc pierwszym strażom, nie-
zszedł z placu, póki niepokonał uporczywego
nieprzyziaciela, i wołał poledz na łonie zwy-
cięstwa, iak nie bydź świadkiem jego. Po-
dobnąż śmiercią zginął odważny Porucznik
Liniewski wakcyi pod *Sulejowem*. Szlache-
tne te zgony załem napelniając serce *Polaka*,
wznoszą umysł i duszę jego. Cznie bowiem,
że niema nic tak znakomitego mężtwo, cze-
goby obecnego w łwoich niewiedział dowodu?
Sesja pod *Jedlińskiem* *Zawisłańskie* Puł-
ki bitwę, w której wtrzymać dzielny zapęd
przemowny nieprzyziaciela jazdy, świeżo ze-
brana piechota, z wytrwalością rzadką wla-
rym i doświadczoneym żołnierz. A tak
okryła mól na *Wisła* pod *Puławami*, dla
ułatwienia złączenia się woysku *Polskiemu*
z dziwną rzucony prędkością, na zniszczenie
którego czuwać nieprzyziaciel zdawał się. Po-
legli pod *Jedlińskiem* Porucznik *Borowski*,
i Podporucznik *Podczaski*, a pod *Sankowicami*
Porucznik *Fihauer*, walcząc chwale-
bnie, życia dokończył. O szlachetne mężtwo
i woyny cłary! Wielę mowiac o śmierci
wałzey, nie zdołałbym nic dodać téy najwyż-
szej pochwałę, żeście polegli broniąc oyczy-
znę?

„Jak tylko zgromadził woysko *Polskie*
Wodz Naczelny, prowadził go na odwrot w
ślady nieprzyziaciela, którego mu ciężey do-
ścignąć, iak zwyciężyć było. Jakożkolwiek
spiesznym cofał się on krokiem ku *Krakowowi*;
okryły chwałę wielkie *Lony* i *Zarnowic*
prawe skrzydło woyska naszego, które nie-
przyziaciel wtrzymać w tych mieyscach usi-

łował. I tam ochroniła woyna mężnych dowodzców naszych, choć przez waleczne czyny, o śmierć chwalebnią dobiąć się zdawali. Dognana *Austryaków* 8go Lipca w *Pińczowie* przednia straż nasza, i do szypkiej przymusiła ucieczki. W trzy dni potym wyparowała z *Xiąża*, a w dwóch następnych atakowała pomyślnie w *Słominkach* i *Iwanowicach*. Nakoniec, nieprzyjaciel, który tylko wstrzymać nieco woylko nasze usiłował, by sobie dał czas do rozrządzenia *Krakowem*, cofnął się nagle 14 w nocy. Natychmiast część przedniej straży za nim ruszyła, a dogoniwszy go, pędziła pod mury *Krakowa*. Po zawartey w dniu tym ieszcze z nieprzyjacielem kapitulacyi, weszło nazaiutr zwycięzkie woylko nasze, nie bez włsnego i obywatelów rozrzewnienia, do tey starożytney Królów naszych stolicy, gdzie ich odwieczne groby, gwałcić się zdawało obce panowanie.

„ Tegoż prawie dnia wspaniały zwycięzca *Austryaków* i *Dunaju*, dozwalając zawiezenia broni, znekanemu i już upadku bliżsiemu nieprzyjacielowi okazał, że wśród pomyślności woyny, żąda błogosławieństw pokoju, który nadać lub odrzucić był Panem. Zawieszenie to broni zbawiło *Austryaków* na brzegach *Wisty*, równie iak nad *Dunajem*, wyrывая z ręk Polaków, pewne prawie nad uciekającym nieprzyjacielem zwycięstwo.

„ O! iak różną przy zaczęciu a ukończeniu tey woyny okazała się rzeczy postać! Rzućcie okiem na tę zadumiewającą a przez was chwalebnie zrządzoną zmianę, żołnierze i obywatele! ona bowiem wspólnym jest dziełem waszym! — Wpierwszym dniach rozpoczęcia woyny wszedł *Austryak* do *Warszawy*, nie tylko pewny podbicia kraju naszego, lecz zaięcia pożarem buntu i woyny *Niemiec* północnych, gdzie go już gotowe *Szyla* i *Brunswika* oczekiwały bandy, a tajne stronników poduszczenia, okropne knuły spilki. Dostyc było, po naszym podbiciu *Austryakom* pokazać się z woylkiem po nad *Elbą*, by *Niemcy* Północne zaburzyć, i naysroźszą, bo fanatyczną, rozniecić woynę! — Wniwecz obróciła te tak zapewnione, przy początku kampanii *Austryaków* nadzieie, waleczność i obywatelstwo *Polaków*. Wchodzą oni ku iey końcowo do *Krakowa*, a nieprzyjaciel nietylko z *Xięstwa*, lecz całkiem prawie z obuch *Gallicyi* wygnany, szuka w *Szląsku* i za *Dniestrem* lchronienia.

„ W pierwszych dniach rozpoczęcia woyny,

wyślawił *Austryak* przeciw nam do sześciudziesiąt tysięcy kwitnącego woylka, licząc pozostałe w *Gallicyi*, lecz nieobeymując posiłków co mu późnię nadciągnęły; ku iey końcowi zaledwie uchodzi z mnieyszą woylka tego połową; i niedziw, gdyż był czas taki, żeśmy więcey brańca *Austryackiego*, iak własnego rachowali żołnierza. Cóż ich dopiero zniszczyły nieprzyjacielowi choroby, co zmnieyszyła ucieczka, co wytepiła broń zwycięzka?

„ Przeciwnie *Polacy*, którzy na początku tey woyny dziesięciu tysięcy na swoją obronę niemieli w kraju żołnierza, przy iey ukończeniu czterdziesto tysięczny pod *Krakowem* zakładają obóz, z rządneho i dobornego woylka złożony, które z niecierpliwością czeka, by mu wolno było na obcey ziemi nowe zbierać laury.

„ Zadumiewając się rozum ludzki nad taką zmianą rzeczy, dostrzega w niey zapisaną w *Xiędze Wyroków* na niewdzięczność i wiarotomość, przedzy czy późnię, spaść mającą karę. Dla tego też wypadki tey woyny obecnych nawet widzów takim uderzają zadziwieniem, iż nieraz mówić się im o nich wydarza. Jakżeż potomność ma wierzyć zdarzeniem, którym my, cośmy na nie patrzali, zaledwie wierzyć możemy?

„ Przeszła już lać się krew woioowników naszych na oyczystey ziemi, i na brzegach *Dunaju*; lecz skrapiała ona ciągle oddaloną *Ebru* i *Tagu* krainę. O iednąż tam co nad *Wistą* i *Dunajem* walczemy sprawę, bo miota wszędy wścickła zardzostwo woynę na obalenie wielkości *Wskrzesiciela* naszego, to iest na obalenie iedyney bytu naszego podpory. Biiemy się tam w własney sprawie choć się zdaiemy święty wdzięczności pełnić tylko obowiązek. Szluznie zatym łącząc te dwie woyny wspomnieć należy obok rycerzow, co za oyczystę na własney legli ziemi, tych co na oddaloney w iedney i wspólney sprawie, szukając sławy, śmierć znaleźli. Szluzniepołączoną, a tak świetną ich pamięcią, przyozdobić pamięć czasow naszych!

„ Niebęde ia wchodził w żadne wyszczególnie *Hiszpańskiey* i *Niemieckiey* woyny, wszędy głośney i wszystkim znaney. Namienię tylko bitwy, w których wielu naszych chwalebnie walcząc poległo. W sławnym owym pod *Sommo Sierra* wawozie, gdzie szwadron gwardyi *Poliskiey* dokonał czynu, który naywaleczniejszy z woylk zadziwił, przedzierając się

wśród gradu kul przez ciasny wawoz od 12 tysięcy *Hiszpanów* obsaczony, do baterji 19 armatami naieżony, którą niesłychaną zdobył odwagą. Poległ Kapitan *Dziewanowski* śmiercią godną tak mężnego rodu; nie jedynym odwaga była jego przymiotem, ona go znakomitym w woynie, inne przyimnym w pożyciu czyniły, a połączone powszechny iednały mu szacunek. Spoczywaj spokojnie zacny młodzieńcze na obcey i oddaloney ziemi, nigdy twoja nie zapomni o tobie! Postradałeś życia obok przyjaciela, Poruczniku *Krzyżanowski*, śmiałe naprzeciw rżęsiłym gromom wystawiając piersi, które zdołał krzyż honorowy, chlubna waleczności oznaka. I wy *Rudowski* i *Rowicki* Porucznikowie, pomnożyliście nieltety, w tym dniu pamiętnym cnym zgonem, sławę i żałobę *Polaków*. Póki waleczność będzie pomiędzy ludźmi waszczycie, póty pamięć bitwy pod *Sommo Sierra*, a z nią i wasza, kwitnąc nieprzeżłanie.

„Gdzie tylko biysnął w *Hiszpanii* oręż *Polski*, tam wszędy mełtwa zostawiając ślady, przysłał nam nowe do żalu powody. Ginie pod *Valadolid* Porucznik *Bogucki*, pod *Alkara* kończy życie Brygadyer *Horowiecki*, a *Suryń* cudami odwagi, wślawia śmierć i imię prosteżo żołnierza. Nie ieden z *Polaków* zginął w krwawym *Saragossy* obleżeniu; lecz dotąd iednego tylko Kapitana *Stokowski* wieść nas doszła śmierci. Obodayby na tey ofierze, był przeżłtał los srogi!..

„Pod *Almonacid*, gdy Pułkownik *Sobolewski* kazawszy uderzyć do ataku, opanował prawie w oka mgnieniu to niedostępne stanowilko, sam pada śmiertelnym dotknięty razem. By osądzić iaką odwagą, iaką śłałość duszy iego była, dosyć ostatnie wiedzieć słowa: *Nic to, rzekł on umierając do towarzyszków, nic to dzieci, byleśmy pobili, naprzód, naprzód!*.. Tak godną *Epaminondesa* wyzionął duszę, nieodżałowany straty młodzieniec. Poległ on iakby wśród swoich, w odległej krainie, bo równie od obcego iak od własnego żałowany żołnierza. Poległ głośnym naczelnego Wodza i samego Króla *Hiszpańskiego* zaszczycony żalem. Ciężko co dodać chwale iego, iak ciężko uiać żałobie, którą on w wszystkich co go znali, po sobie zostawił. Choć umarł w kwiecie lat i świetnych nadziei; życie iego dosyć długim dla sławy, zbyt krótkim dla oyczyzny było. Zginęli śmiercią godną pamięci, obok Pułkownika swojego, *Wisniewski* Kapitan, *Gajewski* Porucznik, *Tomicki* i *Wilkołarski*

Podporucznikowie. Postradał życia w teyże krwawey sprawie Podpułkownik *Szelski* ggo pułku, a przy nim mężni iego towarzysze, *Stablewski*, *Kownacki* i *Zalewski* Kapitanowie, *Gorzeński* Porucznik, i *Kleniewski* Podporucznik. Cóż pochwała dodać zdoła, cnemu tyłu walecznych zgonowi? Nie więcej zaisła, iak odiać z smutku który on wzbudza. Lecz kiedy hołd iedyny uwielbienia i żałości, oddać wam iuz tylko możemy, przymiycie go szanowne cienie iako dowód poświęconey z sławą waszą, czułej ku wam oyczyzny wdzięczności, dla której życie wasze użytecznym było, a śmierć stała się ozdoba.

„Na pierwszy odgłos *Austryackiey* woyny, iakby na lotnych skrzydłach sławy i zwycięstwa, z brzegu *Tagu* przeniosły się gwardye Cesarłkie nad brzegi *Dunaju*, a z niemi strażą Jego zaszczytzeni *Polacy*. Pierwszy iednak z naszych zginął pod *Ratyzboną* Kapitan *Ziemecki* przy boku *Auerstädzkiego* i *Eslingskiego* Bohatyrza, któremu towarzyszył od dawna. Z gwardyi Kapitan *Kozicki* pod *Eslingen* życie utracił, a pod *Wagram* Kapitan *Gorayski* wraz z Porucznikami *Mogilnickim* i *Marczyńskim* na łonie zwycięstwa śmierć znaleźli.

„O szlachetnie w *Niemczech* i *Hiszpanii* poległi Rycerze nasi! Wy których wymieniłem, i wy których dotąd mi nieznanie rozgłoszła sława imiona, dzielni dowodczy i mężni żołnierze! Niech groby wasze w oddalonych krainach będą wiecznym pomnikiem wdzięczności *Polaków* ku Włkrzesicielowi swojemu. Obodaybyśmy nią świat cały napełnić mogli, i zrównać dobrodzieystwu waszemu. Gdy to jest rzeczą niepodobną, obodayby się wspaniały nasz dobroczyńca przekonał, że nic takiego niemamy (niewyłączając życia) czegoby Mu niepoświęciły wdzięczność i przywiązanie nasze!

„Równie prawie długim było zawieranie pokoju, iak bieg tey krótkiey, lecz wiecznie pamiętney woyny. Zachwiał się on nieraz mianowicie ku ukończeniu swojemu. Już się brano do oręża, kiedy *Napoleon* Wielki zaszczerpił na tyłu laurach róższkę oliwną. Co nas się tycze, tak łowicie wzawartym przez niego traktacie dobrodzieystwami Jego obdarzeni, zaszczytzeni chlubną opieką, zważmy, ile zgon mężnych, którzy padli woyny ofiarą, przyłożył się z iedney strony do otrzymania nam znakomitych korzyści pokoju; z drugiey, ile się przyczynił do odzyskania Przodków naszych sławy. Zgoła co dodać w potędze krajo-

wi, co waszczycie imieniowi naszemu; a stąd bierzmy miarę, ileśmy winni wdzięczności i uszanowania mężnym, co się dla nas dobiiając o te wielkie dary, polegli na placu sławy, nam ich dziedzictwo, sobie tylko zachowując chwałę. Niech iey odgłos trwa wiecznie, niech ich szanowne imiona, idąc z ust do ust, dojdą do nayspóźniejszey potomności. Niech ie powtarzają wdzięczne pokolenia, niech ie wieki wiekom podają. Ta jest Rycerzów, ta im należna nadgroda!

„Zegnam was szanowne cienie, zegnam imieniem Ojczyzny, Obywatelów i Towarzystwa tego. Czemuz mowa moja wznieść się niezdola do wysokości czynów i zgonu waszego, tak, by ją czas podał wieczności? Nie przestanie na tak słabej oznace wdzięczność moja. W siedlisku Króla Bohatera, pod cieniem tych drzew niebotycznych, pod którym spoczywał zbawca *Wiednia*, wyręć na twarzym głazie imiona wasze, i sławę ich, obok sławy *Jana III.* ku czci wieczney poświęć.

„A Wy przytomni tej mowie Rycerze, wierzni czynów, trudów, niebezpieczeństw i chwały, poległych w boiach towarzysze; Wy, których nam widok iedynie ofladza żalność ich straty; chcecie wierzyć, że tę wdzięczność którą z smutkiem zaręczamy wygallym, z radością dla żyjących wraz z całym czuujemy narodem. O gdyby mi tu jeszcze wolno było, przemówić do was Imieniem dobrego i ukochanego Króla, okazałbym, iakie jest ku wam ferce Naczelnika Narodu! iak uprzeyma wdzięczność, iak staranna troskliwość o dobre bycie wasze, iaką radością napelniałygo pomyślność i świetne czyny wasze, iakim smutkiem zgon mężnych towarzyszków, iak szeszodrobliva o pozostałych po nich wdowach i dzieciach jest Jego staranność! Zgoła iakiego w niem macie Króla i Ojca! Lecz gdzież mnie unosi zapęd niewczesny? Dwie mi dziś tylko wolno rozdać Laurowe korony, Imieniem Tywarzystwa naszego; te równym sławie i męstwu poświęcając prawem, iedną grobowiec zmarłych, drugą kronie żyjących wieńczę *Polskich Rycerzów.*

Odezwu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

„W czasie naizdu w wysk nieprzyjacielskich, Rada Stanu znajdując się w *Toruniu*, wpośród ważnych obrad swoich, nieprzepomniała, że to miało jest miejsce urodzenia *Kopernika*. Chcąc oddać winną część temu

Wielkiemu Mężowi uchwaliła, by mu wyławnym zofiat publiczny Pomnik. Na to zebrałą pomiędzy członkami swemi przcznaczyla składkę.

„Towarzystwo Królewskie *Warszawskie* Przyjaciół Nauk uwiadomione, iż do tej składki przypuszczone bydz mogą i inne partykularne osoby, aby tym sposobem dzieło to, im wspanialsze, tym godniey odpowiadało wielkości przeznaczenia swego, postanowiło w tymże zamiarze zebrać w gronie swoim składkę, i uczynić do narodu *Polaków* odezwę, aby współrodacy poszli za tak chwalebnyim osob *Rządowych* przykładem.

„Szanowny Narodzie! *Kopernik* jest z rodu *Polaków*, ten geniusz, który zdziałal nayswiększą Epokę w postępie rozumu ludzkiego; ten który przed trzema wieki w *Polsce* pierwszy wyrzekł prawdy, bez których umiejętności fizyczne postąpić nie mogły. Bez *Kopernika*, nie miałyby *Francya Dekarta*, ani *Anglia Newtona*. Narod *Francuzki* kości swego medyka z zamorza przyprowadził na oyczystą ziemię, wniósł ie do Panteonu i koszttem publicznym wyławnił mu pomnik. *Anglia* wyrokiem Parlamentu, popioły *Newtona* złożyła w grobie swoich Królów, i koszttem narodowego skarbu, wyniosła mu nayspanialszy posąg.

„Czyliż tylko w *Polsce*, *Kopernika* prochy, od całego narodu nie odbiorą uczczenia? *Kopernik* jest chlubą nayoświecenszych wieków. jest zaszczytem naszego narodu, jest sławą *Polaków*... Dosyć to powiedzieć *Polakom.*

Do odebrania takowey składki, uproszeni są w *Warszawie* *Julian Niemcewicz* Sekretarz Senatu, członek Towarzystwa. — W Guberniach *Litewskich* *Jan Sniadecki* Rektor Uniwersytetu, członek Towarzystwa. W Gubernii *Wolynskiej* *Tadeusz Czacki* członek Towarzystwa. W Gubernii *Kijowskiej*, *Adam Rzewuski* członek Towarzystwa. W kraiu *Xiełstwa Warszawskiego* *JWW.* Prefekci Departamentów.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu 7go *Stycznia* 1810.

Staszic, Prezes.
Osiński, Sekretarz.

MINISTER SKARBU.

Gdy nowa granica między *Xiełstwem Warszawskim* a *Austryją* i *Rosyją* traktatem *Wiedeńskim* 14go *Października* roku 1809 ozna-

azona jest, i dekret Najjaśniejszego Pana 7go Grudnia roku 1809 w *Paryżu* datowany wcielenie *Galicji* do Xięstwa *Warszawskiego* wyż wzmiankowanym traktatem uświetniony, nakazujący publikowanym został; — podaie się przeto do wiadomości publiczney, iż komory celne, przykomorki i straże graniczne dawne w *Galicji* na dawney granicy Xięstwa *Warszawskiego* lytuowane, zniesione zostały. — w *Warszawie* dnia 3go *Stycznia* 1810 roku.

Węgłęński.

Jozef Czyżewski, S. G. M. S.

z Płocka dnia 5 Stycznia.

Od dni zoliu powrócił tu JW. Prefekt *Rembelski* z urzędowania swego tymczasowego w *Galicji*, gdzie przy Xięciu Naczelnym wojsk *Polskich* dowodczy przez siedm miesięcy obowiązki Intendenta Generalnego armii pełnił. — Wszyscy współurzędnicy i obywatele Departamentowi, na których przyziń powszechną i szacunek sprawiedliwie założył sobie, ucieszyli się z powrotu naczelnego Administratora w czasie wojny z zaszczytem dla Departamentu powitaniu zbrojennemu przodkującego, a w czasie pokoju ciągłą pracą i przykładnym usiłowaniem porządek i bieg Administracyi Departamentowej utrzymującego. — Ubiegali się wszyscy z wynurzeniem uczuć tak osobistych iako i publicznych, które równie od garnizonu w naypodchlebniejszych wyrazach za przybyciem swym tutaj JW. Prefekt odebrał.

Dnia wczorayszego tenże garnizon z części regimentu imienia *Zamojskich* złożony, iako dotąd *Galicjijsko-Francuzkiego*, w Kościele Katedralnym po odbytych ceremonialnym nabożeństwie, na którym wszystkie władze Rządowe Departamentowe znajdowały się, wykonał przysięgę wierności Najjaśniejszemu Królowi *Saskiemu* i Xięciu *Warszawskiemu*. Dowodzą onego W. Pułkownik *Hornowski* przysięgającym officerom i żołnierzom w krótkości przełożył cel ich zgromadzenia się i obowiązki przysięgi; JW. zaś Prefekt iako następnie do tychże przemówił:

„Zaproszony wraz z władzami Rządowemi, iako świadek zaprzysiężenia waszey Królowi i Oczyźnie wierności, pozwolicie zacni wojskowi, abym nayprzód do stojących w szeregach żołnierz przemówił. Należycie wy do tej części szczęśliwey ziemi *Polskiej*, która pod wieszozbą Wielkiego *Napoleona* mężnym usiłowaniem starszych braci waszych do dzwignionej tąż samą ręką opiekuńczą oyczyzny

naszey na powrót przyłączonej została. — Od momentu przywdziania sukni honoru i pochycenia broni ciągle do flawy *Polaków* wiódzący, staliście się żołnierze nayszlachetniejszą częścią Narodu, świat swą cnotą i mężstwem dziwiącego. Przypuszczeni początkowie do zaszczytu noszenia orła złotego, byliście nayprzód tak iak wszystkie inne pułki żołnierzami Cesarza, który z chlubą dla własney wielkości w każdej stronie świata, równie na mężtwie i przywiązaniu *Polaka*, iak *Franцуza* polega. Ten sam Cesarz oddaie was teraz wraz z ziemią na której zrodziliście się oyczyźnie i dobremu Królowi, którego dał *Polakom* i któremu *Polaków* powierzył. Przeto piałtując i otaczając odtąd orla białego, te pyszne istności naszey wyobrażenie, obok niezłomney wierności dla Króla, zachowaycie na zawsze w swych sercach niewygałą dla Cesarza wdzięczność. Poznaycie się młodzi żołnierze na waszey godności, a oddawszy się zupełnie stanowi swemu, przestańcie tęsknić do domów, w których dotychczas żyliście; każdą część ziemi oyczystey uważać powinniście iako szczęśliwe dla siebie mieszkanie; wszędzie znajdziecie życzliwych braci, którzy na was iak na tarce swego bytu spoglądać będą, bo w żołnierstwie *Polskim* równie iak w cnotcie *Narodowej* wszelka o stałym szczęściu *Polaków* położona jest nadzieia.

„Wzajemnie i wy żołnierze, miłuycie wzędzie iak braci waszych mieszkańców oyczystey ziemi; pomniycie zawsze, że ci na przyzwolite utrzymacie wojska, większą część swey pracy i zarobków poświęcają. — Szanuycie prawa i ustawy krajowe, których staliście się obrońcami, i przeto niedopuszczaycie się swywoli, ani krzywdzących kogożkolwiek czynów. — Kara szpecząca i niewolnicza dla żołnierza *Polskiego* nie exyltuje, bo męzny śmierci tylko nie plamie podlegać może. Tym bardziej przeto należy wam podlegać karności, która jest duszą wojskowego stanu, i przez którą iedynie możecie na poszanowanie powszechne założyć sobie. Te są prawdy, które wam żołnierze nie iako urzędnik, ale iako współrodak publicznie dziś objaśniam; zachowaycie je w pamięci waszey, bo z życzliwego pochodzą serca. Bodaybym kiedykolwiek dziwiąc się nad waszeni pięknymi czynami, miał sposobność wychwalać waszą waleczność i waszą flawę, iaką w terażniejszey szczęśliwie ukończoney wojnie, wszystkie *Polskie* okryły się pułki.

„Ty zaś Pułkownik, w ostatniej wojnie, równie mężną iak roltropną obroną twierdzy *Praskiej* wławiony, i wy wszyscy officerowie i podofficerowie regimentu imienia *Zamoy-skich*, którzy wyższe o swej godności iak i o powinnościach względem oyczyzny macie wyobrażenie, prowadźcie zawsze do tryumfów tych nowozacieżnych żołnierzy; za waszym staraniem wkrótce oni z nieprzyaciółmi kraiu naszego mierzyć się potrafią. Niechay ten pułk okaże się zawsze godnym imienia, które sława *Jana Zamoyckiego* w dziejach *Polskich* uświetniła; nic lepszego, nic chlubniejszego dla was słanych życzyć wam nie mogę.“

Po ukończeniu ceremonii, wykrzyknęto: *Niech żyje Król kochany od narodu i wojska!* JW. zaś Prefekt dnia tego dał obiad dla wszystkich officerów garnizonu, kilku podofficerów i żołnierzy, gdzie za zdrowie Króla i powodzenie wojska *Polskiego* spełniano toasty.— Reszta żołnierzy podwojną racją mięsa i wódki odebrała.

z Drezna dnia 26 Grudnia.

Osoby, które z Królem Jegomością powróciły z *Paryża*, nie mogą dostatecznie opowiedzieć gułowney wspaniałości, iaka teraz tam panuje.

Dla nieodgodney pory roku wstrzymano burzenie warowni tutejszych; rozwalono najprzód sztańce będące przed miastem, a na wiosnę rozpocznie się burzenie wałów.

Słychać, iż w wojsku naszym zaydą wielkie odmiany. Niektóre stopnie będą zupełnie zniszone. Już artylleryą inaczej urządzono; ma ona teraz dowodzców dywizyi &c. Nie powrócił ieszcze żaden oddział wojska naszego, które się przy wielkim wojsku *Francuzkim* znajduje; lecz wojsko nasze czeka stosownie w tej mierze rozkazu.

Mówią, iż wojsko *Saskie* zajmie Xięstwo *Bayreutskie* i kraj *Erfurtski*. Czas pokaże, czyli ta pogłoska iest rzeczywistą.

z Paryża dnia 22 Grudnia.

Dnia 1 wszego b. m. zdano rapport Cesarzowi tyczący się poddania *Guyany Francuzkiej*. Kommissya wyznaczona składająca się z Hrabów: *Cessac*, *Hullin* i *Rossily*, roztrząsała czyli Pan *Victor Hugues*, Kommissarz, dowodzca naczelny *Guyany Francuzkiej*, użył wszelkich sposobów które w iego mocy były do obrony osady, i czyli dla tego podał się nie wielkiej liczbie ludzi, aby ocalił swoje plantacye i swój majątek.

Kommissya po długiej rozwadze oświad-

czyła, iż *Victor Hugues*, nie użył wszelkich sposobów iakie były w iego mocy ku obronie, i że sprawienie się iego powinno być przez trybunał roztrząśniętym.

Co się tycze zapytania, czyli *Victor Hugues*, dla tego podał się małej liczbie ludzi: aby plantacye swoje i majątek ocalił, Kommissya nic z pewnością na ten koniec nie odkryła; pomieniony Kommissarz oddany został pod sąd przyzwoity.

Stosownie do tego postanowienia, Cesarz odeślał tę sprawę do Ministra marynarki, aby nakazał wykonanie praw krajowych przeciw oklazonemu.

— *Dnia 23.* — Cesarz i Król przybył dnia onegdajszego do *Paryża*, aby odwiedził Królestwo *Jchmość Bawarskie*, którzy tegoż samego dnia do tutejszey stolicy ziechali. Poczym powrócił do *Trianon*, gdzie ma do przyszley srody zabawić.

Xiężna *Nassau Sarrebruck* przybyła do *Paryża*.

Xiąże dziedziczny *Oldenburcki*, przybył do *Berny* dnia 12 Grudnia: iedzie on do *Włoch*.

Namioty zabrane *Turkom* przez *Jana Sobieskiego*, w czasie sławnego oblężenia *Wiednia*, i zdobyte przez *Francuzów* w ostatniej wojnie przeciw *Austryi*, u dozorey sprzętów koronnych w *Paryżu* zostały złożone.

Piękne kamienie zwane *Malachites*, które Imperator *Rosyjski* przyślał w podarunku Cesarzowi naszemu, znajdują się w wielkiej sali Cesarzkiej w pałacu *Trianon*. Zrobiono z nich lichtarze i w bronz kosztowny oprawiono.

Xiąże Vice-Król *Włoski*, który przed przybyciem Królestwa *Jchmość Bawarskich*, mieszkał w pałacu *Marboeuf*, przeniósł się do pawilonu *Flora* w pałacu *Tuileries*.

Królowa *Neapolitańska*, od kilku dni znajduje się w pałacu *Trianon*.

— *Dnia 24.* — Deputacye od rozmaitych władz krajowych przypuszczone dziś były, dla powitania Królestwa *Jchmość Bawarskich*.

Mówią, iż Cesarz Jegomość mianował 40 osób Szambelanami.

Generał *Caffarelli* Prefekt morłki w *Brest*, otrzymał tytuł Hrabiego Państwa.

Trzy statki *Angielskie*, z których ieden ładowny był piędzmi, a dwa inne żywnością, wypłynąwszy z *Flesyngi* i od gwałtownych wiatrów na brzegi zapędzone, zabrane zostały.

Jeden z naszych dzienników donosi, że w Frankforcie znajduje się dziecko płci żeńskiej 6 lat mające, w *Dehgendorf* w niższej *Bawaryi* urodzone, z rodziców kładu bardzo słabego, ważące 206 funtów, a wysokości 4ry stopy i 8 cali mające, obwodu zaś 48 cali.

Dnia wczorajszego były pokoje w *Trianon*, gdzie było bardzo wiele znacznych osób.

Dnia wczorajszego Królestwo Ichmość *Bawarscy* znajdowali się na operze pod tytułem: *Orfeusz*.

— *Dnia 26.* — Cesarz *Jegomość* przybył dnia 20go b. m. z *Trianon* do *Malmaison*, gdzie odwiedził Cesarzową *Jozefinę*, która tam ciągle bawi. Słychać jednak o podróży, którą ta Cesarzowa na przyszlą wiosnę w towarzystwie Królowej *Hollenderskiej* do *Medyolanu* przedsięwziąć myśli.

Król *Wirtemberski* bawi jeszcze w *Paryżu*, lecz sposobi się już do wyjazdu. Inni zaś twierdzą, iż dopiero dnia 2go *Stycznia* wyjedzie.

Cesarz *Jegomość* pozwolił kilku osobom nosić otrzymane zagraniczne ordery; i tak *Xiąże Ponte-Corvo* i *Xiąże Abrantes* będą nosić krzyż orderu *Saskiego Świętego Huberta*, Pan *Denon*, generalny dyrektor muzeum, nosić będzie order *Rosyjski Świętej Anny*, Generał dywizyi *Baron Fririon*, order *Duński Dannebrog &c.*

Wszystkie damy pałacowe otrzymały tytuł: *Hrabini*.

Czytamy w *Dzienniku Państwa*, iż *Xięliwa Fuldaskie* i *Erfurtskie*, tudzież *Hrabstwo Hanauskie*, mają otrzymać tytuł *Wielkiego Xięstwa*, które do ligi *Reńskiej* należeć będzie.

Pan *Dreier* Poseł *Duński* w tutejszej *Stolicy*, zapewnił listownie Pana *Armstrong*, *Poła Amerykańskiego*, iż wszelka własność *Amerykańska*, będąca na okrętach *Amerykańskich*, sekwestrowanych w *Danii*, z jakiegokolwiek bądź kraju pochodząca, ma być oddaną, wyjąwszy własność *Angielską*, którą wielu *Amerykanów* za swoją podali.

z Bajonny dnia 16 Grudnia.

Pan *Clermont-Tonnere*, *Adjutant Króla Hiszpańskiego* przejeżdżał przez tutejsze miasto iadąc z *Madrytu* do *Paryża*. *Hrabina Suchet* powracając z *Saragossy* przejeżdżała tedy do *Paryża*.

Ośmset *kyryfyerów* należących do pierwszej *dywizyi kyryfyerów*, przybyło tu dnia

dzisiejszego. Ciągną oni do *Hiszpanii*. *Wciągu* b. m. spodziewamy się przybycia osmeo korpusu *woylka* pod dowództwem *Xięcia Abrantes*.

Pierwszy oddział *ieńców Hiszpańskich* w bitwie pod *Occana* zabranych, niezwłocznie ma tu przybyć. Wynosi on 3,000 ludzi. Za nim pójdą inne oddziały do 30,000 ludzi wynoszące.

z Madrytu dnia 5 Grudnia.

Rocznica *koronacyi Cesarza i Króla*, iego do *Madrytu* tryumfalnego przybycia, pokoiu, który *geniusz* iego podyktował *Austryi*, i *zwycięstwa* przy *Occana* odniesionego przez *Króla*, prawie w jedynymże czasie obchodzoną była w tutejszej *Stolicy*.

Zaczyn miało *Madryt* przybrać nową i nieznaną pod zeszłym rządem postać. *Festyny* przez kilka dni następnie trwały, z wesołością nieco zadziwiającą *Hiszpanów*, których oni uczestnikami byli.

Połączenie *zwycięzców* z temi, którzy dotąd byli różnego zdania, i rozmaitych się *tron* trzymali, wróży szczęśliwym *zgrupowaniem* się około *tronu*, i *zbliżeniem* się powszechnym, które wkrótce nastąpi, jeżeli względ na dobro publiczne, interes *narodu*, i przekonanie, że wszelki *opor* jest bezkutecznym, i występny, *przemogą* nad *zwodnictwem* i *wściekłością* *garłki burzycielów* *zaprzędanych Anglii*.

Dniem przed 2gim *Grudnia*, w którym to dniu w rozmaitych *miejscach Europy*, Cesarz *nieśmiertelne* *pamiętki* oznaczył, *Hrabia Bourke* *Minister pełnomocny Duński* przy *Królu Katolickim*, dał świetny *bal*, na którym najznacniejsi *Francuzi* i *Hiszpanie* w *Madrycie* będący, znajdowali się.

Dnia 2go *Grudnia* *Major Generalny Marszałek Xiąże Dalmacyi* dał wielki *obiad*, na którym się znajdowały pierwsze *władze woyłkowe* i *cywilne*.

W *niedzielę o świcie*, *ognia* *stokrotnie* dano z *dział* w *Retiro*. Od *godziny 12stej* do *agiey* były pokoje u *dworu*.

Poczym *Król* na *czelu swego* *głównego sztabu* i *urzędników* *dworu swego* udał się konno do *Prado*, gdzie stało do 15,000 *woylka*. *Mnołstwo* *ludu* *zbiegło* się, i z *radością* na ten *widok* *patrzyło*, któremu *pogoda* *odkazywała* *piękności*. *Trudno* *użyć* *woyłka* *okazywały* *postawy*, które czyniły *obroty* i *defilowały* przed *Królem*, a *radośne* *okrzyki*: *Niech ży-*

ie Cesarz, niech żyje Król! ze wszystkich stron brzmiały.

Obroty wojskowe do godziny 6tej trwały, poczym dany był w zamku obiad dla wojskowych, który był podobny do uczyt familyney; tak wżyltkich serca przeięte były wdzięcznością i podziwieniem ku temu, który pokoiem miał ład obdarza.

Wieczorem rzesiſto oświecony był teatr w sposobie *Włoskim*. Król zaszczycił go przytomnością swoją, i najwyższemi okrzykami radości był powitany.

Wczoraj, to jest w poniedziałek, Hrabia *Laforêt*, Poseł *Francuzki* przy dworze *Hiszpańskim* uzupełnił uroczystość obiadem na 50 osob danym, po którym świetny bal nastąpił, na którym się 300 osob znajdowało.

Wyrok Królowki pod dniem 29 Listopada 1809 wydany, zawiera następujące rozrządzenie.

„Przypuszczenie dawniejsze niektórych zakonów do sekularyzacji bułą Papieską pozwoloney, nie będzie na przyszłość przeszkodą w otrzymaniu probostw, plebanii, i innych beneficjów duchownych.

— Dnia 6. — Na festynie przez Polka *Francuzkiego* danym, posirzegano, mówi *Gazeta Madrycka*, wiele znacznych osob, które od początku zawichrzeń w *Hiszpanii* ciągle w spokoyności się zachowały.

Powrot Króla po zwycięztwie przy *Occana* sprawił wielką w umysłach wszystkich odmianę. Ukontentowanie na twarzy malujące się daie poznać, że i naleykliwsi przestają się obawiać. Bitwa dnia 19go przeszłego miesiąca stoczona, nagły odwrót wojska *Angielskiego* ku *Portugali*, pobicie dnia 28 przy *Alba de Tormes* wojska z *Estramadury*, które własnym siłom poruczono: takie są, iak sądzić wypada, przyczyny tey szczęśliwey odmiany, która pozwala mieszkańcom stolicy oddać się prawdziwey radości.

Donoszą, iż wypadki bitwy pod *Occana*, sprawiły w *Sevilli* i w niektórych południowych prowincjach naywiększe wrażenie. Jedni narzekają na zdradę, drudzy na grube nieoświecenie raczelników; większa część aprykrzyła sobie bezsilne iarżmo Junty.

z *Erlangen* dnia 26 Grudnia.

Batalion strzelców *Portugalskich* przybył tu z *Hannoweru* dnia 23 b. m; składa się z 33 oficerów, 473 pod-oficerów i żołnierzy. Dnia

24 wyszedł do *Norymbergi*, skąd uda się do *Braunau*.

z *Petersburga* dnia 19 Grudnia.

Wyłany dla opisania kraiew na morzu lodowatym odkrytych *Regeſtrator* Kc'legii *Gedensztrom*, odbył szczęśliwie pierwszą podróż. Przy nim będący komornik *Kożewin* obiechał wyspę *Zachow* i drugą na zachod owiorsł 10 leżącą, oraz obie na kartę przeniósł. *P. Gedensztrom* przeiechawszy wyspę *Kotel*, i ziemię odkrytą przez *Sannikowa*, stanął u wyspy znalezionej przez *Syrowatskiego*. Na samym brzegu wznoszą się góry mające 200 sążni prostopadłej wysokości. Od spodu do wierzchu składają się ze skał, węgla i kamieniałego drzewa; na samym szczycie widzieć się daie las wielki i gęły skamieniałych brusów mocno blisko siebie, gdyby dla tamy stawionych. Dalej udając się widział z rzeki od 20 do 30 sążni szerokie i podług wszelkiego podobieństwa dosyć rybne. Jeszcze oddalił się na 170 wiorst po nad brzegiem, lecz znajdując trudność i niebezpieczeństwo w podróży dalszey, postawił na miejscu krzyż z miedzianym obrazem *S. Mikołaj*a, tudzież dla dowiedzenia się czyliby waią w tey stronie ludzie, zawiesił pewną liczbę futer krolikowych, a nakoniec nazad wrócił się. Ile zasięgnąć okiem było można, ta ziemia ieszcze na 60 wiorst daley rozciągała się. Na tych wyspach niema lasu wielkiego; znajdują się białe niedźwiedzie, szare i białe wilki, liczba wielka ieleni, są myszy białe: zptastwa zimową porą fame tylko są kuropatwy. Latem wielkie mnoſtwo bywa gęsi, iak opisuię *Sannikow*, tudzież innych ptaszat mniejszych. Ziemia ta nazwana *Nową Syberyą*. — Pan *Gedensztrom* nieiechał daley dla tego, że zimą bywaią w tey stronie nader silne wiatry, które podnoszą od ziemi śnieg w całej masie niosąc ziednego miejsca na drugie, poczym zolaię się od deszczow iesiennych gofoledz, po którey naywprawniejsze psy do drogi biedz niemogą, owszem zaprzężone za każdym krokiem ciągnąc sanie upadają i kaleczą się, z tego więz względu *P. Gedensztrom* nazad powrócił.

W *Lipecku* i niedaleko *Orenberga* odkryto wody mineralne, z doświadczenia i pochwał lekarzów bardzo dobre i pomocne. Wielu chorych piąc te wody uleczyło się od bólów głowy, romatyzmów i szkorbutów. Ciepłe wanny także leczą rozmaite wewnętrzne i zewnętrzne boleści.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 13GO STYCZNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

JW. Hrabia *Małachowski* Marszałek Nadworny, uwiadomiwszy Radę Stanu i Senat o śmierci JW. *Stanisława Małachowskiego*, Prezesa Senatu, siryia swojego, następującą odebrał odpowiedź od tych pierwszych władz krajowych, które żał swoj z tak smutnego wypadku wynurzają:

PREZES RADY STANU i MINISTRÓW:

„Smutny wypadek śmierci JW. Prezesa Senatu, przyjmuie Rada Stanu tym uczuciem; iakie strata tak cnotliwego i znakomitego Męża w sercu każdego rodaka roznieci niebawnie. Cnoty żarnięgo, zwrot na przeszłość, na tak chlubne i niczym nieskażone życie, pamięć wiekopomna, którą po sobie zostawia, ozdobić iedynie mogą słuszny żal, którym przeżaća zacny rod iego, znakomita strata Męża, który równie domu swęgo iak Ojczyzny był świetną ozdobą. — w *Warszawie* dnia 30go Grudnia 1809.

Stanisław Potocki, P. R. S. i M.

S E N A T

„Odbiera z głębokim żalem doniesienie przez JW. Pana o śmierci *Stanisława* Hrabi *Małachowskiego*, Prezesa swojego. Zgromadzenie to pamiętne cnot wielkich, usług znakomitych nieodżałowanego nigdy Męża, oplakuie zgon iego, iak nieszczęście publiczne. Boleśną zaiste byż musi dla spowinowaconych krwią, strata tak ciężka. Jeżeli ulgę iaką znajdować w czym mogą, to iedynie w powszechney czci i uwielbieniu, które Senat, lud i cała w żalobie Ojczyzna oddaia pamięci szanownego i ulubionego od wszystkich Męża.

„Mitó iest Senatowi wyrazić uczucia te tak ściśle krwią i przyaznią połączoneму z zesłym Prezesem swoim JW. *Małachowskiemu*

Marszałkowi Nadwornemu — Dan na sefsyi Senatu w *Warszawie* 19go Stycznia 1810 roku.
Gutakowski, Woiewóda.
Julian Ursyn Niemcewicz, S. S.

List pewnego officera sztabowego z wojska *Polskiego*, pisany z miasteczka *Tamblegue*, w *Hiszpanii*, pod dniem 25 Listopada roku zesłego, doniosłszy o wiadomym już wypadku bitwy stoczoney dnia 19 Listopada z rokoszaniami *Hiszpańskimi* pod *Occana*, przydaje, iż *Polacy* rozpoczęli tę stanowiącą bitwę, wytrzymali ogień liczney artylleryi nieprzyacielskiej, i domiło zwycięży liczby swoich poszli na bagnety, a tymczasem 5ty korpus Marszałka *Mortier* z dywizyą Generała *Des-solle* uderzył na wspomnionych buntowników z lewego łkrzydła. Porażony nieprzyaciel pierzechnął w największym nieładzie, i utracił czoło wojska swięgo. *Anglicy* z pod *Talavera* i *Arzobispo* uchodzą wraz z *Hiszpanami* do *Portugalii*; ścigają ich korpusy 2gi i 6ty pod dowodztwem Marszałka *Soult* i wojsko kraów sprzymierzonych z *Francyą*. — Tenże list donosi nakoniec, iż Porucznik *Ludwik Babski* i *Jan Sławski* są zdrowi i żadney rany niedostali.

z *Siedlec* dnia 2 *Stycznia*.

Dzień 1wszy *Stycznia* był dniem świetnym; dniem przyiemnym w *Siedlcach*. Przeznaczony na wykonanie przysięgi Nayiaśnieyszemu Królowi *Saskiemu*, przez żołnierza rodaka w *Cyrkule Siedleckim* konsyliującego, niemógł byż uważany iak iednym z dni nayliczszefwzych i zadatkem pomyslności zaczynającego się roku. Koło godziny 10tej *Wielmożny Oborski*, Komendant Placu z officierami niektórych oddziałów znajdującemi się w *Siedlcach*, wyjechał konno za miasto, przyjmował najprzód JW. *Sokołnickiego* Genera-

ła brygady, które z *Lublina* dla odebrania przysięgi na wierność **Najjaśniejszemu FREDERYKOWI AUGUSTOWI**, wróconemu nam kochanemu **Monarsze**, od pułku huzarów dowodztwa **Wielmożnego Tolińskiego**, w Powiecie *Siedleckim* należach zimowych stojącego, zjechał. Widok pułku tego w ludzi i konie dobornego, zupełnie zkompletowanego zebranego z czterech szwadronów ściągniętych z *Węgrowsa, Sokołowa i Liwa*, przejmował patrzących miłym zadziwieniem z tak prędkieju onego formacyi i powszechnym szacunkiem dla tego dowodczy. Użytkowany w trzech pierzeiach rynkowych w podkowę, oczekiwał na **Generała szacownego**, a przed kościołem lud miewłki i cechy z chorągwiami rozstawione, z okrzykami go przyjęły. Za przybyciem do miasta, w domu Pułkownika **Wielmożnego Tolińskiego**, **Wielmożny Swiniarski**, **Kommissarz wojenny** witał go zwyciężą mową, miłe pamiętając czynów walecznych tego **Wodza** w granicach i bliskości *Cyrkułu Siedleckiego* w kampanii tej wielbiącą. Na którą **JW. Sokolnicki** z zwykłą rycyrm skromnością, przypisując wszystko żołnierzowi, któremu dowodził, odpowiedział. Dalej w domu **Administracyi Powiatowej** przez **Urząd Powiatowy**, a na czeleiego przez **W. Ciołkowskiego**, **Vice-Prezesa**, podobnie był powitany łtosowną przemową przywodzącą rycerckie dzieła **Generała**, a między temi uświęcenie przez zwycięstwo pod *Ostrowkiem*, pamiętając nigdy niezapomnionego dnia 3go *Maja*. Z domu **Administracyjnego JW. Generała**, i zebrani officierowie, oraz władze **Cywilne** udały się do kościoła parafialnego, gdzie kompania pułku powyższego pod bronią z kapelą pułkową nabożeństwu asystowała, które odśpiewaniem *Te Deum* za **Najjaśniejszego Króla Jmci Saskiego Xięcia Warszawskiego**, nowego **Monarchę** krajów odzyskanych, zakończyło się. Po nabożeństwie **JW. Sokolnicki** wyiechawszy przed pułk, zgromadzonym w cyrkuł officierom, pod-officierom i żołnierzom, powinności żołnierza, w wierności i w postuszeństwie nieograniczonym dla **Monarchy**, mężney waleczności przeciw nieprzyjacielowi, łtodkim obeyściu z mieszkańcem krajowym, pięknym wywodem przełożył. A **W. Pagowski** Major tegoż pułku przysięgę onym podyktował, która z dającą się czytać ra twarzach radością wykonana, okrzykami powszechnemi: *Niech żyje Najjaśniejszy NAPOLEON, FREDERYK AUGUST, Xięże Naczelny Wodz*, ukoń-

czoną została. **Deflowanie pułku i manewry** rozmaite nastąpiły potem. **Poczym obiad** u **W. Tolińskiego**, dla wszystkich officierów i urzędników cywilnych dany, na którym toasty przez **JW. G. Sokolnickiego** wprowadzone: *Włkrzesiciela narodu naszego Wielkiego Cesarza*, i *wróconego nam drogiego Monarchy, Xięcia Wodza Naczelnego, Wojska białego &c.* spełniane były. **Illuminacya** wieczorna miała rzesiłym ogniem oświeconego, złożenie hołdu **JW. Sokolnickiemu Generałowi**, przez synagoge mięscową z muzyką tegoż narodu, i wieczorna zabawa dana dla zgromadzonych wojskowych i cywilnych gości przez **Wielmożnego Komiorskiego**, **Kommissarza Ubiorczego** tegoż Powiatu, ukończyły ten dzień tak wszystkim miły.

z Białogostoku dnia 12 Grudnia.

Obchodzono tu dzisiay uroczystość **Urodzin Najjaśn: Imp: Alexandra**, z zupełną okazałością i świetnością. **Wieczorem** grana była na wielkim teatrze przez **Aktorow Polskich**, **Komedyja moralna z Niemieckiego** tłumaczona pod tytułem: *Ton wielkiego świata i dobre serce*. **Spektakl** ten przy licznym zgromadzeniu **zaszczycony** bytnością **JWżnego Senatora Thelsa**, najmilsze sprawił widzom ukontentowanie. **Dzieło** piękne i dobrze wykrowane z **naywiększemi** okłalkami było przyjęte. Po skończoney komedyi nastąpiła **kantata** przy **transparencie** łtosownym do dnia tego, z **biułtem Najjaśniejszego Imperatora**, pod którym był taki napis:

Sercami władniesz, **Najjaśniejszy Panie**,
Pod twoim berłem szczęśliwi ziemianie.
Niesiem więc serca, nie nie mając w sobie,
Szacowniejszego na ofiarę Tobie.

z Wiednia dnia 23 Grudnia.

Z prowincyi **Karnioli** zakazano wywozić do **Austrii, Salzburga i Tyrolu**, ołowiu, żelaza, cynku, i innych mineralów, będących własnością prywatną lub publiczną, a to pod karą konfliktaty. **Pozwolono** ie zaś wyprowadzić do **Królestwa Włoskiego** i prowincyi **Iliryskich**. **Płody kopalni w Idryi** niepodlegają żadnemu zakazowi, i za opłatą zwyczajnego cla mogą być wyprowadzane.

— *Dnia 26.* — *Dnia 20 b. m.* przybyły tu dwa regimenta, to jest **Sommariva** i **Klenau**. **Oddział** stojącego tu na **zamodze wojska**, wyszedł za **miałto** na ich przyjęcie.

z Linz dnia 16 Grudnia.

Dnia 7go b. m. przybył tu Feldmarszałek *Austryacki Vacquant*, z iednym Kapitanem inżynierów i dwoma Porucznikami, dla uregulowania granic.

Od granic Austryackich dnia 27 Grudnia.

Zdaie się rzeczą prawie pewną, iż korpus wojska pod rozkazami Marszałka *Eckmühl*, pozostanie w *Austrii* aż do zupełnego wyisčia innych wojsk *Francuzkich*; inne korpusy powrócą do *Francyi*, lub zajmą prowincye utłajone traktatem pokoju. Większa część administracyi zaayduie się w *Linz* i *Ens*. Wielki park artylleryi uda się do *Pasawy* na zimowe leże. Załoga tego miasta iest znaczna, i jeszcze się powiększy. Ciagle robią około szanców. Z drugiey strony zniesiono szanice przedmostowe które przeszłego lata wysypało.

z Austrii dnia 23 Grudnia.

Słychać, iż Hrabia *Mier* pojedzie w charakterze Posła *Austryackiego* do *Neapolu*, Hrabia *Zichy* uda się w tym samym charakterze do *Sztokolmu*, a Baron *Felz*, będzie Posłem *Austryackim* w *Monachium*.

z Berlina dnia 2 Stycznia.

W przeszłą sobotę dał Król nasz audyencyą rozmaitym władzom krajowym, które Hrabia *Dohna*, Minister wewnętrzny wprowadzał.

Hrabia *St Mersan*, Poseł *Francuzki* dał dnia 30go zeszłego miesiąca wielki obiad, na który zaprosił obydwóch Xiążąt *Meklenburg-Srelitz*, braci Królowey, Xiążęcia *Radziwiłła*, i kilku zaaydujących się tu zagranicznych Xiążąt, oraz całe ciało dyplomatyczne.

Baron *Grothe*, Poseł *Pruski* przy cyrkule *Niższej Saxonii*, przybył z *Hamburga* do tuteyszey stolicy.

— Dnia 4. — Baron *Wessenberg*, Poseł *Austryacki*, powrócił do tuteyszey stolicy z *Frankfortu* nad *Menem*, dokąd za pozwoleniem Dworu swojego iezdził.

Xiążęta *Meklenburg-Schwerini Solms* przybyli do tuteyszey stolicy; pierwszy z *Schwerina*, a drugi z *Królewca*.

Gazeta tuteysza umieściła urządzenie Królewskie wydane ieszcze w *Królewcu* dnia 27go Grudnia roku zeszłego względem zaciągnięcia milion talerów pożyczki.

z Brandeburga dnia 15 Grudnia.

Lord *Bathurst*, który niedawno był Posłem nadzwyczajnym *Angielskim* przy Cesarzu *Austryackim*, zakończył życie swoje w sposobie

bardzo tragicznym. Gdy przybył do *Berlina* powracając do *Anglii*, postregano w nim obłąkanie zmysłów. Przeieżdżając przez *Perleberg* słabość ta bardziej się pomnożyła. Po wyieździe iego z tego miasta, dowiedzielimy się, iż w drodze umarł.

Od granic Pruskich dnia 20 Grudnia.

Rozkaz wyszedł, aby wszystkie dobra *Schilla* skonfiskowano, w Królestwie *Pruskim*. Z tego powodu można uyrzyć obraz nielateczności rzeczy ludzkich i losu. Rok prawie miia, iak *Schill* wszedł *Berlina* miasta, iakoby z tryumfem, a *Berlińczykowie* z największym go zapalem przyięli, dziś iest słusnie pamięć iego zhańbiona iako zdraycy oyczyny. Z niektórych okoliczności widocznie się okazuje, iż zamiarem iego było pobudzić dwor nasz do nowej wojny przeciw *Francyi*, i na ten koniec zamysłał wziąć najprzód w posiadłość w imieniu Króla prowincye w Królestwie *Westfalskim*, które do *Prus* należały; lecz zamysł ten spelzył na niczym przez słałość mieszkańców północnych *Niemiec*, i nadeięgnięcie wojsk *Hollenderskich* i *Westfalskich*, czego *Schill* nie przewidział. Widać oczywiście, iż był płatnym szronnikiem *Anglii*, i miał potajemne instrukcye od dworu *Londyńskiego*.

Wyrok w sprawie Generała Hrabiego *Wartensleben*, skazujący go na śmierć, zamieniony został przez Króla na wieczne więzienie; co sprawiło wielkie wrazenie między wojskowymi, którzy są okarżeni o niewypelnienie swoich powinności pod czas kampani, 1806. Hrabia *Wartensleben* należy do przemożney familii w *Prussach*. Był on sam w wielkim znaczeniu, i dowodził iedną dywizyą wojska Xięcia *Brunswickiego* w bitwie pod *Auerstädt*. Król mianował go wkrótce potem Vice Gubernatorem *Magdeburga*. Sprawienie się iego w tey twierdzy ściągnęło na niego zgubę. Dobra, które miał dosyć znaczne, na skarb publiczny zabrano. Dowódzca w *Hamelu* skazany iest na zolto letnie więzienie, a dowódzca w *Swidnicy* na 10 lat do więzienia wtrącony.

z Kassel dnia 25 Grudnia.

Xiążę *Kurakin*, Poseł *Rosyjski* przy Dworze *Westfalskim*, obchodził z wielką okazałością rocznicę urodzin Imperatora Jmci *Alexandra*, Monarchy swojego.

z Auszpurga dnia 22 Grudnia.

Park artylleryi wielkiego wojska *Francuzkiego* przechodzi teraz z kraju *Austryackiego*

pięciu oddziałami przez okolice tutejsze do Strazburga. Znajduie się przynim 3000 koni, oprócz podwoj.

— Dnia 24. — Przeyscie parku artylleryi Francuzkiej przez tutejsze miało trwa ciągle; jest przy nim 6000 artylleryzystów pieszych i konnych. Od kilku dni przechodziło tędy do 500 jeńców *Austryackich*, do swojej oyczyzny powracających.

Zapewniają, iż 50,000 wojłka Francuzkiego stać będzie na zimowych leżach w *Innviertelu*, w kraju *Salzburkim* i *Berchtols-gaden*.

z *Würzburga* dnia 26 Grudnia.

Królewic *Bawarski* przybył tu wczoray wieczorem pod nazwiskiem Hrabiego *Helfenslein*.

z *Frankfortu* dnia 28 Grudnia.

Hrabia *Bułgary* należący do ambasadury *Rosyjskiej* przy dworze *Francuzkim*, przejeżdżał tędy dnia wczorayszego gońcem; iedzie on z *Paryża* do *Petersburga*.

Od brzegów *Menu* dnia 27 Grudnia.

Biega pogłotka, iż kilku hersztów zbuntowanych *Tyrołczyków*, którzy niekorzyliali z zapewnioney im amnetyi, i którzy teraz niewidzą dla siebie bezpieczeństwa w *Tyroli*, chcą dostać się na brzegi śródziemnego morza i popłynąć do *Anglii*, gdzie się dway deputowani *Möller* i *Schönacker*, wyłtani od *Hofera* znajduią; ci prosili o skuteczniejszą pomoc, aniżeli summy pieniężne, odebrane od kilku agentów *Angielskich*.

z *Antwerpii* dnia 29 Grudnia.

Mamy tu wiadomość, iż wojłko *Francuzkie* wraz z *Hollenderskim*, wysiadło na wyspę *Walcheren*, zkąd *Anglicy* zupełnie ustąpili.

Los Hollandyi nie jest ielzcie do tey chwili różlrzygniętym.

Spodziewamy się tu przeiazdu Xcia *Neufchatelkiego*, który ma się udać do *Amsterdamu*.

z *Amsterdamu* dnia 23 Grudnia.

Spodziewamy się tu wkrótce przyiazdu Xiążęcia *Istryi*, Marszałka *Besieres*; wczoray przybyła już część ekwipażow jego, które zrazu wzięto mylnie za ekwipaże Królewskie. Mowią także o weyściu znaczego korpusu *Francuzkiego* do *Hollandyi*.

— Dnia 26. — Od dnia dzisieyszego wszystko tu jest w naywiększym ruchu, i papiery publiczne podniosły się w cenie na 7 i 8 procentu. Przyczyną tey nagley odmiany jest

wiadomość o rozpoczęciu układow o pokoy między *Anglią* i *Francyą*. Trudno iednak oznaczyć w tey chwili stopień podobieństwa do prawdy, iakiby powyższey wiadomości przyznać należało. Na poparcie iey atoli służy artykuł umieszczony w *Kuryerze Londyńskim* pod dniem 15 b. m., który wyraża, iż posłaniec stanu, przybyty z *Francyi*, który miał przywieść Xiążęciu *Stahremberg*, *Polski* *Austryackiemu*, list odwołujący go, przywoził oraz propozycye do układow o pokoy. Dodaia, iż sam Xiążę *Stahremberg* uczynił w tey mierze przełożenie *Ministrom Angielskim* i iedno miało w północno-zachodniej *Francyi* proponował za miejsce do kongresu. Słychać, iż gabinet *Angielski* odrzucił te propozycye, lecz zezwolił na układy względem wymiany jeńców.

z *Rotterdamu* dnia 26 Grudnia.

Rozeszła się tu wieść o rozpoczęciu układow względem pokoju; lecz późniejszy listy z *Londynu* pod dniem 21 b. m. nadzieię w tey mierze zmniejszyły.

z *Wenecyi* dnia 10 Grudnia.

Od dnia 22 Listopada, kiedy *Anglicy* nadaremnie usiłowali spalić racami *Kongrewskiemu* miało *Kręst* i znajdujące się w tamecznym porcie okręty wojenne *Rosyjskie*, już więcey nic przeciwko temu miało nieprzedsięwzięli.

z *Kopenhagi* dnia 24 Grudnia.

Zapewniają w *Sztokholmie*, iż *Gustaw IV.* przesył Król *Szwedzki* uda się z familią swoią najprzód do *Bruchsal*, w *Wielkim Xięstwie Badeniskim*, i z tego powodu wyiechał niedawno goniec do *Karlsruhe*. Wiadomo, iż małżonka *Gustawa* jest córką W. Xięcia *Badeniskiego*. Dla familii tego Króla wyznaczły stany *Szwedzkie* na rok 30,000 talarów, to jest 10,000 talarów dla Króla samego; tyleż dla Królowey, i tyleż dla ich dzieci. Po śmierci iedney z tych siron, ustiaie w części wyznaczona pensya. Niewchodzą w to dochody z dóbr, które ci Królestwo w kraju posiadają.

— Dnia 25 — Czytamy w *Gazecie Rządowej* tuteyszey następujący artykuł. — „Pisma publiczne *Angielskie* umieściły wypowiedzenie woyny ze sirony tak nazwaney *Junty Centralney Hiszpańskiej* przeciwko *Danii*. — Dzieło to, tak co do kształtu swojego, iako też co do wzaiomnego obydwóch krajow położenia, należałoby uważać za pomnik osobliwszego wypadku w naszym wieku, godny scho-

wania w archiwum, gdyby to wypowiedzenie wojny, pod wpływem *Angielskim* i według zasad *Angielskich* nie miało iedynie tego na celu, ażeby nadało pozor prawnego zabrania wielu okrętów kupieckich *Duńskich*, które za wybuchnieniem wojny w roku 1807 schroniły się do portów *Hiszpańskich*, i ażeby tym sposobem wspomniona Junta usprawiedliwiła się przed narodem *Hiszpańskim*, lub, ieżeli można, zmniejszyła odpowiedzialność swoją, za gwałt z poduszczenia *Anglików* popełniony. &c.

z Sztokolmu dnia 15 Grudnia.

Wyjazd familli przeszłego Króla z *Gripsholm*, nagle nastąpił, i na godzinę w pierwey nikt o nim niewiedział. Wszakże Generał *Skiöldebrand*, zamowił 16 koni na każdej stacyi pocztowej aż do *Karlskrony*. Król, Królowa i Królewicz siedzieli w iednym pojeździe. Królewny wyjechały we dwa dni później; odprawiał Król podróż dniem i nocą; ofiarowano Królowey dwie damy Dworskie, ażeby iey aż do *Karlskrony* towarzyszyły; lecz tego nieprzyjęła.

z Stralsundu dnia 29 Grudnia.

Dnia wczorayszego przybył tu przeszły Król Szwedzki, *Gustaw Adolf*, wraz z familią i dworem swoim, po 8dniowej żegludze z *Karlskrony*. Fregata *Camille*, pod dowodztwem Podpułkownika *af Trolle*, wysadziła go w porcie *Parth* na wyspie *Rügen*. Znajdują się przy nim: Generał Major *Skiöldebrand*, Pułkownik *Baron Otter*, dwaj Porucznicy, Lekarz, Kapelan &c. Cała iego świta wraz z służącymi składa się z 37 osob. Wspomniony Król odbywa podróż pod nazwiskiem Hrabiego *Gottorp*. Za trzy lub cztery dni wyjedzie stąd na *Wismar*, *Hamburg* i *Hannover* do *Szwajcaryi*.

z Londynu dnia 9 Grudnia.

Donieśliśmy przed kilku dniami, iż ciało municypalne *Londyńskie* miało się zgromadzić w celu prośzenia Króla Jmci w pokornym adreksie, aby kazał rozpoznać wyprawę do *Flesyngi*. Posiedzenie na ten koniec odprawilo się dnia 5. Pan *Waithman* miał długą mowę, którą w następujących wyrazach zakończył — „Zdaniem moim iest, aby rada municypalna miasta *Londynu* podała adres Królowi, iżby rozkazał rozpoznać smutney wyprawę do *Walchern*, równie zleużoney iak wykonaney, przez którą to wyprawę krew była przelana, i skarby strwonione, sława nasze-

go wojska zhańbioną, a liczba iego zmniejszoną została bardziey przez zarazy, nędzę i choroby, niż przez oręż nieprzyacielski; które to rozpoznanie ma się rozciągać do planów i instrukcyi, podług których wyprawa ta wykonaną była, tudzież zdatności i sprawienia się naczelników, którym powierzoną została. Nadto radzę, dla lepszego rozpoznania tej sprawy, aby prosić Króla o niezwłoczne zwołanie parlamentu.“ Projekt ten większością głosów przyjęty został.

— *Dnia 10* — Generał *Rewbell*, który dawniey zostawał w służbie *Westfalskiej*, wyjechał dnia 11 Listopada z familią z *Liverpool* do *Ameryki*. Lord *Grenville Levison Gover* zaślubił Pannę *Harriet Cavendish*, córkę Xięcia *Devonshire*.

— *Dnia 12* — Posel *Perski* który wysiadł w *Plymouth*, przybył do tutejszego miasta.

Listy z *Lizbony* pod dniem 17 Listopada pisane donoszą, iż *Anglicy* postanowili do ostatniego bronić *Portugalii*. Rząd *Angielski* na swoy żołd bierze 24 regimentów *Portugalskich* wewnątrz Królestwa będących. Generał *Beresford* ma nadzieję, iż podobnychże wojsk 24,000 do boiu zdatnych mieć będzie. Lord *Wellington* ma blisko 28,000 pod bronią; stoi on ciągle na stanowisku przy *Badajoz*. Wszyscy officerowie znajdujący się w *Lizbonie* do korpusów swoich powrocili. Wojsko *Angielskie* obozuje pod szafasami pokrytemi płótnem. Załoga *Lizbońska* nie iest liczną; znacznie obwarowano zamek *Saint Julien*. Regencya ma za naczelnika starego Biskupa z *Oporto*, który iest dzisiay patriarchą *Lizbońskim*; inne członki są: Margrabia *M.ros*, Hrabia *Castro-Marim*, Margrabia *Olhao*, i Hrabia *Redondo*. Ponieważ Lord *Wellington* ma w radzie głos stanowiący, przeto możebydź uważany za pierwszego Ministra. Piałtue on władzę iaką niegdys posiadał Xiążę *d'Alfoens*.

— *Dnia 13* — Xiążę *Orleans* zaślubił sobie iedną z córek Króla *Ferdynanda Sycylijskiego*, a Xiężniczka *d'Orleans* poszła za Xięcia *Leopolda* syna Królewskiego.

Mowią, iż Margrabia *Wellesley* zniszczył zamiysł otoczenia wczasie ciemney nocy miejsca posiedzeń Junty *Sewilskiej*, wycięcia lub wypędzenia iey członków, postawienia na czele regencyi Kardynała *Bourbon*, i dania mu za pomocników Xięcia *l'Infantado* i Margrabiego *de la Romana*. Regiment tego Xięcia

który na ów czas w *Sewilli* znajdował się, miał szczególniej spisek ten popierać; lecz gdy *Wellasley* uwiadomił o tym juntę, ta natychmiast wysłała ten regiment, i niezwłocznie zwołała stanę.

Towary *Angielskie* i *Sycylijskie*, które w *Tryescie* konfiskowano, do 6 milionów funtów szterlingów wynoszą.

z *Nowego Yorku* dnia 10 *Listopada*.

Dnia 3 Października, *D. Louis de Onis*, poseł nadzwyczajny Junty *Sewilskiej* przybył do tutejszego miasta. Zamyślał on w *Washingtonie* natym samym urzędzie mieszkać, lecz Pan *Madison*, Prezydent Zjednoczonych stanów, oświadczył mu, iż w nim tej godności nie uznaje. Poseł ten wyjechał z *Kadix* dnia 20 *Sierpnia*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Gazety Dworska *Wiedeńska* i *Berlińska*, umieściły następujące wiadomości z *Konstantynopola* pod dniem 10 *Listopada*: — „Huk dział z *Tophana* ogłosił dnia 17szego *Listopada* zwycięstwo, które *Turcy* nad wojskiem *Rosyjskiem* niedaleko *Syliftryi* odnieśli. Podług raportu przesłanego w tej mierze od Wielkiego Wezyna, bitwa zaczęła się bardzo rano, i trwała aż do zmroku. *Rosyjanie* którzy na całą linią *Turecką* uderzyli, utracili w tej bitwie przeszło 10,000 ludzi. Walczono najwięcej pałasami, a *Muchtar Bafza*, nadciągnawszy z iazdą *Albańską*, rozstrzygnął los bitwy. Cofnęli się *Rosyjanie* do ozańcowanego obozu. Swoiego pod *Syliftryą*, zkąd załoga uczyniła wycieczkę na dwa dni przez wspomnianą bitwą, i do 1000 obleźnicow ubiła. Wielki Wezyr przesłał oraz *Porcie* szczegóły nowej bitwy, w której *Rosyjanie* zostali pokonani, i utracili liczną artylleryą, amunicyę i sprzęt wojskowy; iazda ich natarczywie od *Turków* ściganą wiele ludzi utraciła; zniewoleni *Rosyjanie* do odwrotu, cofnęli się za *Duncy*.“

Stosownie do ukazu Imperatora Jegomości *Alexandra*, opłatę za jednego rekruta podwyższono z 360 rubli do 500 rubli.

Gazeta *Berlińska* pod artykułem od brzegow *Menu* donosi, iż *Xiążę Prymas* ligi *Reńskiej* zabawi kilka dni w *Strazburgu*, gdzie z niektórymi Biskupami *Francuzkiemi* naradzi się nad interesami kościoła *Katolickiego*, i wypadek tych uwag przełoży *Cesarzowi Napoleonowi*.

TEATR NARODOWY.

W sobotę 6go b. m. opera: *Krakowiaczy* i *Górale*, i komedya *Prawo morskie*.

W niedzielę, *Duch Opiekuńczy* i *Dworek na gościńcu*.

We wtorek, *Mieczysław ślepy*.

We czwartek, *Najjaśnieysi podróżni* i *Intryga w oknach*; obiedwie te lubione sztuki, dobrze grane i z ukontentowaniem przyjęte były.

Do Redaktora Gazety-Korrespondenta
Warszawskiego.

Od Autora sztuki pod tytułem: *Rzym oswobodzony*, czyli powrót wojowników.

W przeszley Gazecie W Pana, wyczytałem list Dyrektora Teatru Narodowego, odpowiadający na Recenzją dzieła moiego. List takowy stał mi się pochopem, do niniejszego pisma. Zobopolne wyjaśnienie rzeczy, okazać może prawdę.

Powiada JP. Dyrektor Teatru, że nie pojmuje dla czego Autor nie wyprowadził Senatu *Rzymskiego* z świątyni *Marsa*, że słowa *Sulpicjusza*: nie zatrudniam was więcej zebrani *Oycowie*, nie dawały do zrozumienia, iż Senat *Rzymski* wychodzi; że nareszcie autor polkończoney scenie czwartey, powinien był wyraźnie napisać: *Senat wychodzi, a potem Teatr wyobraża ulicę Rzymu*.

Co do pierwszego, niechaj się rzecz ukończy na zadziwieniu. Nie trudno jest pojąć, dla czego Senat *Rzymski* stamtąd wyprowadzonym został, gdzie już nie był potrzebnym. Co do innych okoliczności, nie wiedziałem, aż by aż do drobnostek potrzebna była informacya dla Dyrektora Teatru. Wszakże z dzieiow i obyczaiow ludu *Rzymskiego*, mógł się przekonać, iż słowa *Sulpicjusza*, były formą zwyczajną rozwiązania Senatu. Nie mowiono do oycow oyczyzny, *wychodźcie, oddalście się* lecz dosyć było, gdy Prezydujący, iak tu *Sulpicjusz*, wyrzekł, *non amplius vos moror patres conscripti*. Nadto niestety nikomu, iż na czele każdej sceny, mieszczą się osoby które do niej wchodzić mają. W scenie 5 aktu i niemasz żadney wzmianki o Senacie. Jest tylko powiedziano, że ją składać będzie, chorycerzy, i chor ludu *Rzymskiego*. Trzebaż jeszcze było tego dodatku: *Senat wychodzi?* Ta prerogoga uczyni mię nadal baczniejszym. A iezli kiedy będę w podobnay okoliczności, wiakey się znajdowałem, gdym sztukę mo-

OBWIESZCZENIA.

1) Zastępca Prefekta Departamentu Warszawskiego, mając sobie komunikowaną następną Uchwałę Izby Edukacyjnej w słowach:

„Izba Edukacyjna bacząc iż wielka liczba szkół Niemieckich w Xieſtwie Warszawskim założonych, mając Nauczycielow, którzy nieumieją języka Polskiego nie mogą nauki tego dawać uczniom swoim, widząc konieczną potrzebę aby wszyscy mieszkańcy kraju pod którego Rządem żyją, posiadali język krajowy, tak dla spraw potocznych w życiu, iakoż dla interesów handlowych, sądowych, tudzież dla używania praw obywatelskich i posiadania Urzędow Cywilnych i Wojskowych, do których mają prawo, nie może pozwolić na to dla dobra samychże uczniów, żeby uczenie się języka Polskiego było zaniębane.“

„Niechcąc jednak nie czynić bez względu na okoliczności, ani nagłym wtey mierze używać środków, Ranowi niniejszą Uchwałę swoją.“

„Jż zostawia dzisiejszym Nauczycielom nieumiejącym języka Polskiego, iakoż i tym którzyby Nauczycielami być chcieli czas dwuletni, od dnia pierwszego Stycznia 1810, do tegoż dnia w roku 1812, do nauczenia się języka Polskiego. Po którym upłynionym czasie nikt na urządzie Nauczyciela nie będzie mógł zostawać, któryby tyle przynajmniej języka krajowego nieumiał, ile potrzeba do nauczenia czytania, pisania i rachunków. W terażniejszym zaś czasie z pomiędzy dwoch starających się o jednę szkołę ten patentowanym zostanie, który przy języku Niemieckim i krajowy posiada.“ — Dan w Warszawie na Sejasy Izby Edukacyjnej dnia 27go Listopada 1809 roku.

Onufry Kopczyński Prezydujący.

Podaje ją do wiadomości publicznej w języku Polskim i Niemieckim, końcem by ci których takowa Uchwała dotyczy, niekładali się niewiadomością oneyż. w Warszawie dnia 23. miesiąca Grudnia 1809.

Nakwalki.

Der Stellvertreter des Präfekten Warschaufchen Departaments, läßt hiedurch folgende ihm von der Educations-Stube mitgetheilte Verordnung welche wörtlich also lautet:

„Die Educations-Stube hat wahrgenommen, daß eine beträchtliche Anzahl deutscher Schulen im Herzogthum Warschau vorhanden ist, deren Lehrer bey gänzlichem Unkunde der Polnischen Sprache, in der letzteren keinen Unterricht erteilen können.“

„Da indessen die Nothwendigkeit durchaus nicht verkannt werden kann, daß sämtliche Einwohner eines Landes unter dessen Regierung sie leben, deren Sprache sowohl im gesellschaftlichen Leben als auch wegen sonstigen Handlung und Rechts Angelegenheiten, so wie nicht minder wegen des Genusses bürgerlicher Gerechtfame, Befetzung von Civil und Militär-Ämtern worauf sie rechtliche Ansprüche haben, durchaus kundig seyn müsse, so kann schon des eigenen Nutzens der Schüler wegen, nicht geduldet werden, daß die Erlehrung der Polnischen Sprache vernachlässiget werde.“

„Um jedoch hiebey nicht ohne Berücksichtigung der Umstände zu verfahren, auch nicht übereilt dabey zu Werke zu gehen, wird durch gegenwärtige Verordnung beschloffen:

„Denen zur Zeit in Activität stehenden der Polnischen Sprache unkundigen Lehrern, imgleichen denjenigen welche als Schullehrer angestellt zu werden gemeint sind, eine zweyjährige Frist und zwar vom ersten Januar 1810, bis zu diesem Tage 1812 zu Erlernung der Polnischen Sprache, zu gestatten. — Nach Ablauf dieser Frist, soll es keinem nachgegeben werden ein Lehramt zu bekleiden, der nicht wenigstens der Landes Sprache kundig ist, zu deren Lehrgang das Lesen, Schreiben und Rechnen erforderlich ist. — Gegenwärtig soll indess bey verkommenden Fällen, wo sich zwey Subjecte zu Erlangung eines Lehramts melden derjenige patentirt werden, welcher außer Deutschen, auch noch die Landes Sprache besitzt, als welches hiemit sämtlichen Schullehrern und allen die es angehet öffentlich bekannt gemacht wird.“ — Gegeben auf der Session der Educations-Stube zu Warschau am 27 November 1809.

Onufry Kopczyński President.

In Polnischer und Deutscher Sprache allgemein bekannt machen, damit diejenigen denen es angehet sich nicht mit der Unwissenheit entschuldigen mögen. — Gegeben Warschau den 23. xber 1809.

Nakwalki.

1) Zastępca Prefekta Departamentu Warszawskiego. Stosując się do Artykułu 5 Konstytucyi Roku 1775. Tytuło: Urządzenie Dóbr Po Jezuitkich, i czyniąc zadość wezwaniu do siebie uszynionemu przez Prześwintą Izbę Edukacyjną pod dniem 15 zeszłego Mca Października, gdy W. Antoni Szamocki Dziedziczny Dzierżawca Dóbr Po Jezuitkich Białoleki zwaneych, niedopelnił obowiązków włożonych na Pólescorów Dóbr Po Jezuitkich, przeto Zastępca Prefekta deklarując obwieszczeniem swoim pod dniem 11 Listopada r. z. wspomnionego Dobra Białolekę jako zawakowane, przypomina publiczności, iż to w drugim terminie to jest 15 Stycznia 1810, trzecim zaś ostatcznym dnia 10 Lutego 1810 przez publiczną Licytacyą więcej ofiarującemu płacić z nich intraty, tym samym prawem jakim je posiadał W. Antoni Szamocki w Dziedziczną Dzierżawę puszczone będą. Wzywają się przeto wszyscy do dzierżawy tey chęć mający i kwalifikujący się, by w powyżey wymienionych Terminach odbywać się mający Licytacyi w każdym dniu punkt o estwarte godzinie popołudnia w Sekretoryacie Prefekury Departamentu Warszawskiego w Warszawie w Pałacu Rządowym przed Delegowanym do tego Aktu Ur. Fryderykiem Bacciarellim Assessorem Kommissarzem Wydziału Administracyjnego stwili się, i cenę czynszu rocznego iaki z tych Dóbr w Półrocznych Ratsch praeumendo płacić chęć, do Protokółu zdeklarowali, by najwyżey dającemu Dziedziczną Dzierżawę przynależną sollarata, Prześw. Izba zaś Edukacyjna potrzeba kroki dla otrzymania od Najjaśnieyszego Króla Jęgociści Przywileju dla nowego Dziedzicy uczyni. Każdy podający się do Protokółu Licytacyjnego okazć wprzedy jednak musi bezpieczeństwo w dobrach stojących wartujących, przynajmniej dwa kroć stotysięcy Złotyeh Polkich, żadne-

te którą w *Intrydze w oknach* widzimy? inne pytanie.

Co do Epilogu *Sławy*, kto zezwolił na jego przekształcenie, nie wiem. Zda się jednak, że prawo to samemu autorowi służyło. Przecież ja dowiedziałem się o tym w tym dniu dopiero, gdy już za kilka godzin sztuka graną być miała. Musiałem poniewolnie przyliść na odmianę o krórey nigdy nie myślał, bo już nie było czasu przerabiania tego, co oddawna przez *Dyrektora Teatru* ułożone zostało.

Nie poymię, dla czego zawsze się zdaie *Dyrektorowi Teatru*, że *Sława* według mego układu, miała mówić do *Rzymian*. Czyliż te słowa: „Wy którzyście w oczach potomnych dzieła walecznych *Rzymian* odnowili, słuchajcie, oto są daleko świetniejsze przed wami, czyli mówię te słowa stosowały się do *Rzymian*, czy do aktorów, któż na jedną chwilę powątpiewać może? nie zrozumienie się było powodem omyłki. Wyjaśnienie rzeczy wskazuje konieczność poprawy. Tej potrzebując do dzieła moiego, życzę i temu który je krytykuje, a w ten czas zniknie wszystko nie stosowne, naciągnięte i nie na swoim miejscu użyte; sama nawet cytacja *Horacyusza* zostanie tylko pięknym przyśłowiem bez stosowania jej do rzeczy której nie było, i do błędów które łatwo sprostować można.

Autor.

Dyrekcya Generalna Loteryy Kraiowych, uwiadomia niniejszym Publiczność, iż ciągnięcie pierwszej klasy trzeciej Loteryi Klasycznej *Xięstwa Warszawskiego*, odbywać się zacznie w następujący Poniedziałek o godzinie wpół do dziewiątej rano. Losów aż do terminu ciągnięcia dostanie na *Tłomackim* w domu Dyrekcyi na Kantorze Generalnym. w *Warszawie* dnia 12 Stycznia 1810.

Kochanowski D. L. K.

O B W I E S Z C Z E N I A.

1) Zstępa Prefekta Departamentu Warszawskiego, dosyć czyniące rozkryptowi JW. Ministra Spraw Wewnętrznych dnia 15 Października r. p. wydanemu, uwiadomia Jmość Panów Budowniczych, Geometrów w Departamentcie Warszawskim przemieszkujących takich, którzy od bywaszy Izby Administracyjnej i Prefektury nominacje otrzymali, jako i dawniej za czasów Polskich, oraz przez rząd zeszyli patentowanych; iż pierwci do nayskania patentu Królewskiego wszelkie pisma i zaświadczenia kwalifikacyi stanowiące, JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych, dla wyexaminowania ich przez Wydział Budowniczy przy boku jego będą.

cy, oraz doniesienia, jakie dalsze kroki im wypadło przedsięwziąć, pzebrać; drudzy zaś odaowienia swych przywilejów, mieć łobie życzący, Patentu swowie, również temuż JW. Ministrowi przedtawić są obowiązani. — Czas, do tego oznacza się trzech miesięczny od daty dalszejszy, po którego upłynieniu, nikt bez patentu Królewskiego pełnić obowiązku urzędu swego niebędzie mocen. — w *Warszawie* dnia 6 miesiąca Stycznia 1810. Nskwalki.

r) Pisarz Trybunatu Pierwszej Instancyi Departamentu Komżyńskiego — znajdując iż strony żądają częstokroć wydania z kancelaryi wyroków w expedytach powrotnych moc eksekucyi mających, bez poprzedniego dopełnienia, do którego podług Kodexu postępowania są obowiązane, podaje do publiczney wiadomości, iż kancelaryja ściśle trzymając się przepisanego w tej mierze pomianowanym prawem porządku publicznego, nikomu wprzód takowych expedyctow nie wyda, dopóki nie poprzedzi to, co prawo dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom przepisało. Gdy bowiem rzeczone expedycty, w przypadku nienastąpięnego przez dłużnika dobrowolnego uiszczenia się, służą wierzycielowi za szrodek, aby przez użycie siły publiczney zaspokoionym został, takowa zaś przez osoby, którym jest powierzona, gdy nie tylko do majątkow, lecz częstokroć samych osób, rozciąganią być może: Rzesznie przeto największą przy wydawaniu onych podług prawa należy zachować ostrożność.

Postępowanie w takowym przypadku Kodexem przepisane, w krótkości tylko nadmieniam się w następujący sposoby: Ikoró pierwsza expedycta zaginęła, lub duplikaty ony będą potrzebne, podana będzie nota Prezesowi Trybunatu, aby pozwolił wydać powtorą: lub smplioną pierwszą, za nastąpiionym zaś na to upoważnieniem, uczynione będzie do Pisarza wezwanie, aby ukłutecznie extractyę w dniu i godzinie przeznaczony, oraz do stron interelcowanych, aby temu były przystojne. (844. 854.) Zapisanym zostanie względem aktu rzeczonego wydania. (849.) Stronoby litrona nieślawiła się, zaświadczyom to będzie, nie wstrzymując jednak wydania. W przypadku opozycyi przeciw wydaniu i zachodzącego w tej mierze sporu, strony doprosić się będą sypkięj decyzyi (845) bez poprzedniczego jednania. (49. Nro 7. 829.) Z reszaj tytuł V. księgi I. Procedury Francuskiej, oraz wsory czynności sądowych na zlecenie JW. Ministra Sprawiedliwości wydane Numer 361 — 367 obserwniej każdego zainformują.

w *Łomży* w Kancelaryi Trybunatu dnia 30 Grudnia 1809. Szredziński Pisarz.

D O N I E S I E N I E.

A U K C Y J A.

2) Podaje się do publiczney wiadomości, iż po s. p. Janie Gmshlingu kupcu i obywatelu Warszawskim, w kamienicy jego pod Nroem 529 przy Ulicy Podwale w dniach 15 16 17 i następnych dni miesiąca Stycznia r. b. 1810 o godzinie 9 rano. o 2 godziny po południu zacznie się będzie, i odbywać Aukcyja Urzędowa publiczna na dolo po lewój ręce na rzeczy następujące; iako to: suknie męskie, futra, bielizna różnā, kopersztychy, obrasy, kamopy kreśla, biórka, Hóly, Bólki, szary, krysztal, tócka, pościel; zegary, swierciadła, rozne krebro, miedź, szkło, różnoge przedałego gatunku bokale, i inne efekta za gotowe pieniądże przedawane będą.

DRUGI

ią Teatrowi poświęcił, miało oznaczania przychodzącej osoby, samem iey wymienieniem na początku sceny (iak n. p. w *Cydzie*, w akcie 2. w scenie 2 gdzie wniósł *Rodryga* jest tylko podobnie oznaczone) będą dokładał *Rodryg wchodzi*, *Senat wchodzi*.

Toż samo winienem powiedzieć o tym, że przy scenie 5tey aktu 1go nie było napisano *Teatr wystawia ulicę Rzymu*. Na początku sztuki wyraziłem: *Teatr reprezentuje świątynię Marsa*; bo wiadomo jest dobrze, iż *Senat Rzymski* w różnych zgromadzał się miejscach. Lecz woynko *Rzymskie*, nie mogło się cofać z Rzymu do Kapitolu, przez świątynię *Marsa*, ani mógł mu wteyże lud *Rzymski* zaślępować drogę, iak się dzieje w dopiero wymienionej scenie. Mniemałem, że światło *Dyrektora Teatru*, zaślapił drobne szczegóły, od których wyrażenia wolnemi są gdzie indziej piszący. Mniemałem: omyliłem się.

Użala się *Dyrektor Teatru*, że m wyjątku z *Liwiusza*, którym W Pan niefortunność dekoracyi w akcie 2 dowodzisz, nie umieścił przy sztuce. Lecz ten *Autor* jest w rękę wszystkich, którzy tylko uczą się dzieiów *Rzymu*. Co domnie nie użyję iego cytacyi, iak tylko nazbicie nader ważnego błędu, który znajduję w liście *Dyrektora Teatru*, o którym niżej.

Corneille, Racine, Voltaire, (mowiténże) nie piszą w dziełach swoich odmian *Teatru*, bo zachowują *jedność miejsca*. Jeżeli błędy tych wielkich mężów, mogą być moich zaślona, wymienię tylko niedawno przytoczoną *Tragedyę Corneilla*, pod tytułem: *Cyd*. Wszakże w tem dziele, wiedzonym akcie 1szym, trzy razy teatr odmieniać się musi; (wszakże *Cyda* grano przed dwoma laty w *Warszawie*!

Nayważniejszym zdawać się może zarzut mniey słownego wprowadzenia *Kamilla* do sztuki. Tu autor odsyła *Dyrektora Teatru* do tegoż *Liwiusza*, którego w swym liście wymienia. Nie będzie odrzeczy, przytoczyć słowa tego dziejopisa:

Indocti discant, ament meminisse periti.

W Księdze V. w Rozdziale XXVIII. *Liwiusz* o obecnym przypadku, tak mowi:

„ *Inde inter Q. Sulpitium et Brennum, colloquio transacta res est, et mille pondo auri, praetium populi, gentibus mox imperaturi, factum. Rei foedissimae per se, indignitas adjecta est: pondera ab Gallis allata iniqua, et Tribuno recusante, additus ab insolente Gallo ponderi Gladius,*

„ *auditeque intolleranda Romanis vox, ut victes esse. Sed dii hominesque prohibuerent, redemptos vivere Romanos: nam sorte quadam, prius, quam infanda merces perficeretur, per altercationem nondum omni auro appenso, Dictator (Camillus) intervenit: auferriquo aurum de medio, et Gallos submoveri jubet: cum illi renitentes pactos dicerent se se, negat eam pactonem ratam esse, quae, postquam ipse Dictator creatus esset, injussa suo, ab inferioris juris magistratu facta esset, denuntiant: suos in acervum conjicere sarcinas, armaque optare, ferroque non auro, patriam recuperare jubet. &c.*

Oto jest treść aktu trzeciego, w którym autor szedł ile możności ślad władz za dziejopisem. Czemuż *Dyrektor Teatru*, chcąc wytknąć błędy dzieła, nie wytknął innych, do których się sam autor poczuwa? Czemu nie posłąpił tak, iak ieden z nader znakomitych cudzoziemców, który zaraz po wystawieniu sztuki, ostrzegł go o niestosowności kilku wierszy w scenie III. aktu III? Lecz powiada dalej, że W Pan wymawiasz nie potrzebne wprowadzenie *Kamilla*, krótkością czasu, którą miał autor do napisania swej sztuki, i zaraz dodaje, że 4 tygodnie pisał autor sztukę, a *Dyrektor Teatru* musiał ją w ośm dni wytławić. Dla czegoż nie jest tak wistocie? Nie czytałem tego w Recenzji, ażebyś W Pan błędy moje krótkością czasu wymawiał. Muszę więc ten przydatek zwrócić do źródła z którego pochodzi. Rzecz się tak ma: Dnia 24 Listopada r. z. ieden z Członków *Towarzystwa Przyjaciół nauk*, a moy nader szanowny przyjaciel, wezwwał autora do zaślapienia go w napisaniu sztuki, na powrot walecznego woynka. Dnia 26 t. m. i r. ponowił mi tenże przez list który jest w moich rękę, że dla zatrudnień swoich nie może się podjąć tey pracy. Dnia 4 Grudnia r. z. oddał autor już gotową sztukę pod ślad izdanie tego, którego miał zaszczyt wyreczać. Dnia 6 t. m. i r. sztuka tyle razy wspomniona, przeszła do rąk JP. *Elsner*, końcem przygotowania muzyki, a od niego do *Dyrektora Teatru*. Dnia 21 t. m. i r. grano ją na teatrze narodowym. Trudno zaiste dorachować się 4ch tygodni. Lecz przyznać należy, iż nie było nadto czasu do przyzwoitego wystawienia dzieła o które idzie. Czyli iednak na ulicę *Rzymu* inney nie można było użyć dekoracyi, nad

midługami nieobciążonych, utrzymując się bowiem przy Dzierżawie wiecsney Dóbr Białoleki takowe bezpieczeni-
stwo zapisać będzie wisien — Podług Lufracji ieszczco
w Roku 1773 zrobieney, Dobra po Jezuitckich Białoleki
etatowane są 280.622 Zł: 15 gr. Inwentarsz stanu ich
dzisiejszego każdego czasu u J. P. na K. S. Kowickiego Ar-
chidywy Prefektury, w sali Sekretoryatu teżże w Pałacu Rząd-
owym przyszanu być może. — w Warszawie dnia 5
Stycznia 1810. — N. Kowalki.

1) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu War-
szawskiego. — Wszytki h do pozostałości po niedgdy
Malgorskiej Mozelli rodem Włoszki, w miesiącu Kwie-
tcniu 1807 roku w Ruzbie u J. P. Maciejowickiey przy u-
licy Szasarskiej w pałacu Prymasow w tym zmarłej, pra-
wo mieć mogącay niewidomieny Sukcesorow zapoży-
wa, aby się znajdaly do dnia 1go Listopada 1810 roku
z lwymi prawami ich legitymacy udowodniającymi po-
pisywali; w przeciwnym bowiem razie, raczona pozosta-
łość w summie złotych Polkich sto czternaście groszy
dziesięć miedzianych w gotowiznie zawierająca się, spi-
talowi Dzieciątka Jezus w Warszawie, stosownie do
życzenia przez nieboszeszkę przy zejściu iey, przylacio-
łom ufnie oświadczonego, przysądzoną i oddaną zo-
Ranie. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym
na selsyi dnia 11 Listopada 1809 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.
Jesiorański, Sekretarz.

1) Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu War-
szawskiego. — Niniejszym J. P. Fryderyka Mosqua by-
wyszego tutejszego Królewsko-Pruickiego Filkara i Lakwi-
ztora publicznego oraz małżonkę iego Annę z Jamickich
Mosquową zapożywa, aby się ciż, w przeciągu trzech
miesiący od lasoreyi niniejszego zapożwu w pisma pu-
bliczne licząc, przed lwym Trybunałem osobiscie, lub
przez prawnis umowianego Plenipotencia (i za które-
go się tymże J. P. Mosquom Ur: Bonifsey Sperliński Ad-
wokat, tymczasowo przydany Kurator, wykazuje) stawili,
w przeciwnym albowiem razie, stosownie do przepi-
sow Kodeksu Napoleona tytułu IV księgi I § 112 i na-
stępujących, proces, względem uszanu ich za nieprzyto-
mnych rozpocząty, i to co z prawa wypada względem
Administracyi majątku przedsięwziętym zofstanie. — Dzia-
ło się w Warszawie w pałacu sądowym na selsyi dnia
4go Listopada 1809.

Antoni Grabieński, Prezes.
Jesiorański, Sekretarz.

2) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu War-
szawskiego — Wiadomo czyni każdemu, kogo się to
dotyczy, iż po śmierci Anny Maryi Elżbiety, trzech im-
ion Lubekowey, z domu Thoringen wdowie z miasta
Gdańka rodem, tu w Warszawie, w pierwszych dniach
Mca Września 1807 roku bezdzietnie zmarłej, pozosta-
łość teżże z summy trzydziestu czterech czerwonych zło-
tych w złocie, tysiąca trzestset piętnastu zł: pol: w mone-
cie, oraz z efektów srebrnych tysiąc trzytysia siedm
złoty pol: siedm i pół gr: miedzi: oszacowanych, składają-
ca się pod dozór Sądowy zajęta zofstala. Wzywając za-
tem wszytkich do tey sukcesy prawu mieć mogących
następców, aby się w przeciągu miesiący iedenastu a nay-
dalej dnia 1go Sierpnia 1810 roku z prawami i dowodami
legitymacy ich usprawiedliwiającymi popisywali — O-
świadcza niniejszym, iż w razie nieznaleszenia, lub
nieogłoszenia się żadnego wylegitymował się mogącego
Sukcesora, pozostałość ta stosownie do prawa przez
Ikarb publiczny w posiadłość obięta zofstanie. — Oznay-
mie w oflatku, iż Kuratorem masy wspomnioney Urodz:
Adam Rozen wyznaczonym iest. — Działo się w Warsza-

wie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 7go Sierpnia 1809
roku. — Ostrówlki, Sę: Przydujący.

Jesiorański, Sekr:

1) Zastępca Prezydenta Muncypalności miasta Ro-
lerznego Warszawy zawiadomwszy już pod dniem 15tym
Listopada roku zeszedłego wszytkich Polselsorow, Własci-
cieli, i Rządscow Domow, Kamienic i Pałacow w tym
mieście, iżoby każdy podług oznaczenia stosownie do flo-
pnia Rangi zachował pomieszkania na inkwaterunek, i
takowe woylekowemu za Paletem Deputacyi Kwaterni-
czey wykazał, gdy to skutku swego nieodrygą i trudno-
ści w wykazaniu przeznaczonych mieszkań na kwatery nay-
więcey przez wyłączenie onych zdrszają się, z tego po-
wodu powtórnie ponawia zawiadomienie: że wszyscy ei,
którzy albo na kwatery woylekowych, Palet od Depu-
tacyi Kwaternicznej mających, nieprzyjmują; albo oka-
żają im kwatery stosownie do flopnia Rangi przeznazo-
nony wzbraniają się, w miarę rozległości kwatery przye-
dnieni zofstaną eksekucy woylekową od iednego, aż do
dalejszeiu zofstary, i ta dopoty stać będzie, dopoki
woylekowy podług flopnia Rangi ulokowanym niezofstanie.
— Zeby wiadomość przeznaczania kwatery niesala-
niela iatreflowanych od przepisaneogo rygoru, przeto ei
wszyscy, którzyby byli w przypiewniu o przeznaczaniu
w łacim Domu, udać się mogą do Deputacyi Kwaterni-
czey dla zapewnienia się o tym. — Dla ulżenia miastu
(ile możność pozwala) trokliwością iest Zastępcy Pre-
zydenta dolożyć starania, znosząc się w tym z Władzą
woylekową, aby wszytkim przybyłym do miasta za urlo-
pem, tudzież Urzędnikom przy Administracyach woyleko-
wych będącym, abszytowanym, i innym do kwatery nie-
naszedzącym, kwatery wypowiedziane były. — Zeby to Ob-
wieszczenia wszytkich wiadomości doszło i nieprzyto-
mnych skutkow komu nieściagnęło, takowe do Gazet
podać, przez tąbę ogłosić, i po rogach ulic przylepić
polecił. — w Warszawie dnia 8go Stycznia 1810 roku.

Węgrzecki, Zastępc: Prez:

1) Podsekć Powiatu Czerlickiego Podaje do publi-
czney wiadomości: iż stosownie do rezolucyi Prześwi-
tego Trybunału Cywilnego Departamentu Warszawskie-
go pod dniem 29 Grudnia 1809 roku a. n. Nr. 6256
wydaney, łobie zaś dnia 5go Stycznia r. b. a. Nr. 2
nadesłaney, w mieście Gorze w dniu 19 miesiąca i roku
bieżących w mieysu posiedzenia swego to iest: kamien i
cy J. P. Zigmuntowey Doitz o godzinie 9 rano, odby-
wać się będzie Licytacya wystawiciale flodoly na gruncie
Dóbr Czaplinka, stosownie do Auszlagu pod datem 18
Grudnia 1809 sporządzonego, za mniejszą cenę; życzący
łobie takowey Auprepyzy, okazawszy dostateczny stan
odpowiedzi za niedopelnienie, na powyższy wymieniony
termin stawić się mają. — Gdzie wystawienie raczoney
flodoly za mniey podymiającemu się przybycie zofstanie —
Przyesym donosi się Publicznosci, iż Auszlag wyżej z da-
ty wymieniony, do przeyzenia w Kancellaryi Sądu Pod-
sędkowickiego wolny dla stron konkurujących zofstanie. —
Dan w Gorze dnia 5 Sycznia 1810 Roku —

W niebytności Podsekćka Josef Zalełki, Pisarz.

Oznaymienie ze strony Sądu Szlacheckie-
go Lwowkiego.

2) Przychylając się do prożby Administratorow mas-
sy funkcyonalney Stanisława Kossakowickiego Kasztela-
na Kamińskiego, pod dniem 1go Września 1808 roku
i pod dniem 21 Maia 1809 roku podaney, Wierzycielom
masy bankowey J. W. Protha Potockiego na Deportatach

w massie sukcesyjnej po Stanisławie Kolsakowskiem summy 1630427 złotych Polkich 20 groszy składających ukłokkowanym, a dotąd o podniesienie swoich kapitałów niezgłaszającym się jako to: JW. Tomaszowi Konarkiemu w summie 70912 złotych 15 groszy, JW. Ignacemu Hrabiemu Mięczyńskiemu w summie 70170 złotych, sukcesorom Tomazsa Tyszkowskiego w summie 85185 złotych, Xiędzu Mikołajowi Isdebelkiemu w summie 339 ezer: zł: 18 złotych 29 groszy, to jest eserwony złoty po 19 złotych Polkich rachując, w summie 6459 złotych 29 groszy, Ur: Theodorowi Jordanowi w summie 330 ezer: zł: 16 złotych 22 grosze, to jest 6,280 złotych Polkich 22 gr: Ur: Andrzejowi Kuczkowskiemu w summie 352 ca: zł: 12: zł: 16 1/2 gr: to jest: 6700 zł: 16 1/2 gr: Michałowi Kochanowskiemu w summie 836 ezer: zł: 13 zł: 28 gr: to jest 15,897 zł: 28 gr: Ur: Antoniemu Niemierzycowi w summie 679 ezer: zł: 16 zł: 27 gr: Maryannie Otwinowskiej i sukcesorom Mikułowskiemu w summie 321 ezer: zł: 4 zł: 29 gr: to jest 6103 zł: 29 gr: Stanisławowi Xiędzu Poniatowskiemu w summie 725 ezer: złotych 18 zł: 22 1/2 gr: to jest 13,793 złotych 22 1/2 gr. Ur: Józefowi Rudnickiemu w summie 719 ezer: zł: 68: 20 1/2 gr: to jest: 13,667 zł: 20 1/2 gr. Ur: Kazimierzowi Strzyżewskiemu w summie 918 ezer: zł: 11 zł: 29 gr: to jest w summie 17,453 zł: 29 gr. Xiędzu Sebatyanowi Sierakowskiemu w summie 692 ezer: zł: 2 zł: 2 gr: to jest 13,150 zł: 2 gr: JW. Katarstelanowi Sołtykowi w summie 417 ezer: zł: 12 zł: 5 gr: to jest 7935 zł: 5 groszy. Tarłom Braciom i Siostróm w summie 467 ezer, zł: 1 zł: 27 gr: to jest 8884 zł: 27 gr: JW. Franciszkowi Zielińskiemu czyli jego sukcesorom w summie 7,286 ezer: zł: 16 zł: 10 gr: to jest 136,930 zł: 10 gr: A zaś utabulowanym na dobrach sukcesyjnych Stanisława Kolsakowskiego, sukcesorom Katarzyny Hrabiny Kolskowskiej jako to: Xiędzom Ksietanowi i Pawłowi Potockiemu, Maryannie Mokranowskiej, Annie z Sosnowskich Potockiej jako małoletnich po Dominiku Hrabim Potockim Opiekunie, oraz między innemi Maryannie Grabowskiej za granicą w Litwie w Dystrykcie Wołkowiskim, pod panowaniem Rosyjskim mieszkającej, tudzież małżeństwu konkursowey Jana Potockiego na summach 20,000 zł: i 60,000 zł: oraz Jakubowi Hulewiczowi także na summie 36,000 zł: wypowiedzią się niniejszemi ich summy, z tym oświadczeniem i obowiązkiem, iż jeżeli pomienieni Wierzyciele w przeciągu dni Dziewięćdziesiąt za podaniem do tutejszego sądu proźby, należący w dowody opatrzoney wyrażonych summ swoich podnieść zaniedbają, tedy ich summy w Depozycie sądowym z masy sukcesyjnej Stanisława Kolsakowskiego odłączone, i na imię Wierzycieli, do których należą, w księgach urzędu depozytowego przeniesione i tamże zachowane zostają, a takowych summ sódzawanie bez procentu z ich niebezpieczeństwem będzie, przeto dalsze prowizya od tychże kapitałnych summ iść i rachować się nie będą. O takowej Resolucyi wsszyscy wspomnieni Wierzyciele uwiadomią się. A ci, którzy się tu nieznajdują i których miejsce pomieszkania nie jest wiadome, jako to: sukcesorowie Tomazsa Tyszkowskiego, Xiądz Mikołaj Isdebelki, Ur: Theodor Jordan, Andrzej Kuczkowski, Michał Kochanowski, Antoni Niemierzyc, Maryanna Otwinowska, i sukcesorowie Mikułowskiemu, Józef Rudnicki, Kazimierz Strzyżewski, JW. Ksietelan Sołtyk, Tarlowie bracia i siostry, JW. Franciszek Zieliński czyli jego sukcesorowie, oraz Xiądz Sebatyan Sierakowski przez sądownie dodanych im Patronów, czyli Kuratorów, a mianowicie Maryannie Grabowskiej w osobie P. Minasiewicza; Franciszkowi Zielińskiemu czyli jego sukcesorom,

tudzież Xiędzu Sebatyanowi Sierakowskiemu w osobie P. Chryłtiani substytuując mu P. Munugiewicza, sukcesorom Tomazsa Tyszkowskiego w osobie Ur: Olaszewskiego, innym zaś w osobie P. Skolimowskiego, z tym dodatkodem, iż termiu Dziewięćdziesiąt dni do poniesienia wyrażonych summ kapitałnych wyznaczony, od dnia wywieszenia czyli affiszu niniejszego Edyktu, naczyna się wreszcie to Obwieszczenie do Gazet Lwowskich, Wiedeńskich, Krakowskich i Warszawskich podać się: Dekretowano na fetsyi Cesarzsko-Królewskiej Sądu Szlacheckiego w Lwowie dnia siódmego miesiąca Sierpnia Tytułu Osmsetnego Dziewiętego Roku.

Zapozew Edyktalny.

Ignacy Sosnowski, Adwokat Sądu Appellacyjnego, Xięstwa Warszawskiego.

Lubo na żądanie Wdowy i sukcesorow Starozakonnego Itzika Jakóba Flatau w Roku 1807 dnia 25go Mca Kwietnia zmarłego, Proces Likwidacyjny przez bieżący Sąd Główny Stołeczny i Rezydencyjnego Miasta Warszawy pod dniem 11tym Marca 1808 Roku otworzony, i końcem zwolania wierzycieli, zapozew tegoż dnia wydany przez Gazety Krajowe ogłoszony został, na skutek czego po uftalych Sądu Głównego czynnościach Likwidacya w Trybunale Cywilnym Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego w Mcu Lipcu rzezonego Roku jest odbyta; chcąc atoli Wyrokowi Najwyższego Pana względem Spraw Konkursowych i Likwidacyjnych Zapozwy Edyktalne z Terminem czteroniedzielnym powierzyć tak wiadomych jako i niewiadomych wydać, nakazującemu nadosyć uczynić, na mocy Rezolucyi Sądu Trybunału Depart: Warsz: Wydziału II, pod dniem 22gim Mca Listop: r. b. spadłej, mnie do wydania zapozwów upowazniającej — Zapozywan niniejszym wsszyfikich wierzycieli, iakiekolwiek Pretensye do masy Ieka Jakóba Flatau mieć się mieniących tu, lub za Granicą Xięstwa Warszawskiego mieszkających, aby się na audyencyi Trybunału 1szey Instancyi Depart: Warsz: Wydziału II, od dnia dzisiejszego za tygodni cztery czyli w terminie najpóźniejszym dnia Trzydziesiątego Mca Stycznia 1810 roku osobicie lub przez Plenipotentow szrana o godzinie 10 lub wten czas kiedy prawata z Regełstru spraw konkursowych i likwidacyjnych w Warszawie w pałacu Sądowym przyulicy Napoleona Sesyje swe odbywającego przywołana będzie, stawili. Pretensye swe iakie do masy Likwidacyjney Ieka Jakóba Flatau mieć się mienią dowodami wsparte okazałi, i dalszego postępowania Sądowego; w przypadku zaś nie stawienia się, nieochybnie oczekiwali, że z pretensjami swemi przez Dekret Klasyfikacyjny zupełnie prekludowani i im na żądanie Kuratora względnie wierzycieli stawiających, iako też i masy bierszey wiczas milczenie nakazane zostanie.

Tym końcem zapozew niniejszy Edyktalny co tydzień aż do wyścia terminu oznaczonego w Gazetach krajowych, i tyleż razy w Berlinńkich i Krolowieckich uwieszenony; oprócz tego zaś na drzwiach Sądowych tu każdego wiadomości wywieszenony być ma.

Dan w Warszawie dnia 16 Mca Grudnia 1809 roku.
Ignacy Sosnowski, Adwokat jako Kurator Masy Likwidacyjney Itzika Jakóba Flatau.

LIST G O N C Z Y.

1) Dnia 22 Grudnia r. z. uciekło srobotw dwóch winowayców, to jest: Andrzej Wroblewski i Josef Dambli —
1. Andrzej Wroblewski lat około 30 mający, wzrosło

niłkiego; twarzy okrągłej; ocsy szare, nosa miernego, włosy blond, mowi dobrane po Polku i po Niemiecku, handluje towarami kramarzkim.

2) Józef Dembki wzrostu miernego, gruby, twarzy tłustej, okrągłej, rumiany, nosa miernego, oczow czarnych, włosow blond, włosów białych, chodzi w lukmanie siwey i bótach ordynaryjnych.

Uprassa i Rekwirulesię wszelkie swierszności tak Cywilne jako i Wojskowe, aby na pomienionych winowayców baczność dawaly, a w przypadku postrzeżenia takowych, do tutszszego Inkwizytoryjatu odesłaly. Dan w Inkwizytoryacie Łęczyckim dnia 2 Stycznia 1810. — Jego Królewsko-Xiążęcego Mości Sąd Podsejdkowski Kryminalny Łęczycki. — Nawrocki, P. K.

DONIESIENIA.

2) Wieś o mil trzy małych od Warszawy w grun-
tach dość obszernych, z przepinającą znaczną na wielkim
trakcie, i sztylnem, kilkunastu włóścian małąca, iest
do zadzierżawienia od Świętego Jana w roku 1810, tak,
iżby dzierżawca wolne miał od wiosny wejście dla za-
gospodarowania. Albo raczy iest do zamiesienia po-
siadania to iest: za poleśsya iakową w Gallicy i Austrya-
ckiej. Zyczący sobie w układ wchodzić, może się udać
w Warszawie do W. Marczewskiego, mieszkającego na
ulicy Gwardyackiej, za zdrojami Nro 180. W Lwowie
zaś do W. Jana Kędzierzkiego, mieszkającego w ka-
mianicy piekarsza Bałmana, na Halickim.

1) Niżej wyrażony na Krakowlkim Przedmieściu w
Kamienicy Dadaniego pod Nrem 428 mieszkający do-
nosi Prześwietney Publiczności, iż ieszcze do Loteryi
Klasyckiej to iest: do pierwszej Klasy Księstwa War-
szawskiego, iako i do Drezdeńskiej, całych, pół i ćwierć-
losów nabyć można; ciągnięcie obuch dnia 15 b. m. na-
stąpi. — w Warszawie dnia 7go Stycznia 1810.

R. H. Ulych.

Taxa Bułek, Chleba pszennego i żytnego. Od dnia 1go do 15 Stycznia 1810.

Nro 1. BUŁKI i CHLEB PSZENNY.		F.	Ł.	K.
Bułka Montowa, z mąki Marymontkiej za groszy 3	ważyć ma	—	9	1
Jeden Ordynaryjna Bułka za dwa grosze	—	—	14	—
— Bułka z Montowey mąki za 6 groszy	—	—	18	2
— Bułka z Montowey mąki za 12 groszy	—	1	5	—
— Bułka Rządowa ordynaryjna za 6 grz	—	1	10	—
— Strucla po 6 groszy	—	1	13	—
Jeden Chleb stołowy po 12 groszy długowaty	—	3	—	—
— Placek folony po 1 groszu	—	—	11	1
Nro 2. CHLEB ŻYTNÝ.				
Jeden Chleb za 6 groszy	—	1	51	—
— ditto — 12 —	—	—	3	50
— ditto — 24 —	—	—	7	28
Nro 3. RAZOWY czyli Komisny CHLEB:				
Jeden Chleb za 6 groszy	—	3	—	—
— ditto — 12 —	—	—	6	—
— ditto — 24 —	—	—	12	—

1) Dłw wygody publiczney, różney wagi i ceny przy-
ięty iest Chleb, równie iak nakazano, aby dla dobra uboższe-
go stanu ludzi Placki folone pieczono.

2) do Mayfrowie Piekarscy muszą Numer i wagę Chleba
na nim kleść.

3) Nie mają stęchłej mąki do pieczenia Chleba brać;
gdyż powinni wprzód próbę pieczenia zrobić nim mąkę zapła-

ca, a wymówka kupienia zrośney mąki nie ma kużyć na obre-
ne Piekarzowi: Chleb zaś powinni dobrze wypiekać i tak do
sprzedaży wytawiać, pod karą konfliktaty.

4) Muszą brać z wagą ręplowaną niniejszą Taxę w
Piekarniach i na publicznych do sprzedaży Chleba wytawio-
nych firganch mieć przybitą i aby każdy zaraz na miejscu,
o ich mógł się przekonać dokładności.

5) Ponieważ zaś Taxa powyższa co do wagi tak dalece
iest uregulowana, iż Piekarze i Chleb wypiekający, nie mo-
gą mieć żadney przyczyny uzalenia się, na stratę w przeda-
ży Chleba, przeto: Prezydent zaleca iak naysurowiej tymże
Piekarzom, aby nie tylko do wagi wyżej przepisaney fioso-
wali się, ale co większa, Chleb tak pszenney iako i żytny
iak naydokładniey wypiekali, a to pod karami skonfliktowania
Chleba i więzienia, a nawet do Sądu kryminalnego przestę-
pnych odesłania. Wzywa się Publiczności, aby o każdej kon-
trawencyi Piekarzów natychmiast Prezydentowi Policji dono-
sili, i o niej go uwiadomili. — Dan w Biorze Prezydenta Po-
licji miasta Warszawy dnia 30 Grudnia 1809 roku.

(L. S.) Zabłocki, P. P. M. W.
J. Leśkiewicz, Sekretarz.

Taxa Mięsa od dnia 1go do 15 Stycznia 1810 roku.

1mo WOŁOWINA.		zk.	gr.	Cena.
Jeden Funt dobrego Mięsa Wołowego	—	—	—	10
Pieczeń Poledwicy ważąca 8 fantow po 15 gr: fant	—	3	14	—
10 Wiązek Flakow, każda wiązka a 4 gr:	—	1	10	—
za Serce całe	—	—	—	15
za Wątrobę	—	—	—	12
za Dudy wraz z Płuca i Letkim	—	—	—	16
za Cynadry	—	—	—	10
za Ozór	—	1	6	—
za Podgarle	—	—	—	12
za Głowę z Mordą	—	1	15	—
za Cztery Nogi	—	—	—	24
Kamień czyłtego Łoju	—	—	—	16
za Kaptury	—	—	—	27
2do CIELECINA.				
Jeden Funt dobrej Cielęciny	—	—	—	16
za Głowę z Mózgiem od Ciałca lub Bukata	—	—	—	19
za Cztery Nogi	—	—	—	19
za Letkie z Sercem	—	—	—	17
za Wątrobę	—	—	—	17
za Kryłki	—	—	—	19
za Mleczko	—	—	—	19
za Amoretki	—	—	—	27
3tio SKOPOWINA.				
Jeden Funt dobrej Skopowiny	—	—	—	9
za Głowę	—	—	—	11
za Letkie	—	—	—	16
4to WIEPRZOWINA.				
Jeden Funt dobrej Wieprzowiny ze skóra i słoniną	—	—	—	14
ditto ordynaryjnieszy tak nazwaney Schab	—	—	—	11
za Głowę i Ozór	—	—	—	3
za Poledwicę	—	—	—	12
za Kielbasnicę, Wątrobę i Sledziowę	—	—	—	127
za Nerki	—	—	—	10
za Cztery z pierwszego kolana odcięte Nogi	—	—	—	20
Jeden Funt Sada	—	—	—	12
— Funt Smalcu topionego	—	—	—	12
— Funt Słoniny świeżey	—	—	—	23

Wzywa się Publiczność, aby w każdym pokrzywdzeniu i
nieuczynieniu zadosyć niniejszey Taxey do Prezydenta Policji
lub Kommissarza Takowego donosiła, i onego uwiadomiła,
zapewniając, iż Rzeźnik o oszukaństwo przekonany, karą we-
dług wielości przewinienia pieniężną, lub Aresztu a nawet
odsądzenia od Profesyji ukarsany zostanie. — Dan w Biorze
Prezydenta Policji miasta Warszawy dnia 30 Grudnia 1809 R.

(L. S.) Zabłocki, P. P. M. W.
J. Leśkiewicz, Sekretarz.

niekiego; twarzą okrągłą; oczy szare, nosa miernego, włosy blond, mowi dobrze po Polku i po Niemiecku, handluje towaram kramarskim.

2. Józef Dembki wzrostu miernego, gruby, twarzą tłuścio, okrągłą, rumianą, nosa miernego, oczu czarnych, włosów blond, wąsów białych, chodzi w lukmanie siwej i bótach ordynaryjnych.

Uprasa i Rekrutację wszelkie swierchności tak Cywilne jako i Wojskowe, aby na pomienionych wiaowayców baczność dawały, a w przypadku postrzeżenia takowych, do tutszego Inkwizytoryatu odesłały. Dan w Inkwizytoryacie Łęczyckim dnia 2 Stycznia 1810. — Jego Królewsko-Xiążęcy Mości Sąd Podsejdkowłki Kryminalny Łęczycki. — Nawrocki, P. K.

DONIESIENIA.

2) Wieś o mil trzy małych od Warszawy w grun-
tach dość obszernych, z przepinaczą znaczną na wielkim
trakcie, i smykiem, kilkunastu włościan małąca, jest
do zadzierżawienia od Świętego Jana w roku 1810, tak,
iżby dzierżawca wolno miał od wiosny wejście dla sa-
gospodarowania. Albo raczej jest do zamieszczenia po-
siadania to jest: za półselską iakową w Gallicyi Aufray-
ckiej. Zyczący sobie w układ wchodzić, może się udać
w Warszawie do W. Marczewskiego, mieszkającego na
ulicy Gwardyackiej, za zdrojami Nro 1980. W Lwowie
zaś do W. Jana Kędzierzkiego, mieszkającego w ka-
misaicy piekarza Bałmana, na Halickim.

1) Niżej wyrażony na Krakowlkim Przedmieściu w
Kamienicy Dadanego pod Nrem 428 mieszkający do-
nosi Prześwietney Publiczności, iż ieszce do Loteryi
Klasycznej to jest: do pierwszej Klasy Księstwa War-
szawskiego, iako i do Dresdańskiej, całych, pół i ćwierć-
losów nabyć można; ciągnięcie obuch dnia 15 b. m. na-
stąpi. — w Warszawie dnia 7go Stycznia 1810.

R. H. Urych.

Taxa Bułek, Chleba pszennego i żytnego. Od dnia 1go do 15 Stycznia 1810.

Nro 1. BUŁKI i CHLEB PSZENNY.	F.	L.	K.
Bułka Montowa, z mąki Marymontkiej za groszy 3 ważyć ma	9	1	
Jedna Ordynaryjna Bułka za dwa grosze	14		
— Bułka z Montowej mąki za 6 groszy	18	2	
— Bułka z Montowej mąki za 12 groszy	15	5	
— Bułka Rządowa ordynaryjna za 6 gr.	10		
— Strucla po 6 groszy	13		
Jeden Chleb słowoy po 12 groszy długowaty	3		
— Placek folony po 2 groszu	11	1	
Nro 2. CHLEB ŻYTNÝ.			
Jeden Chleb za 6 groszy	3	31	
— ditto — 12 —	3	30	
— ditto — 24 —	7	28	
Nro 3. RAZOWY czyli Komisny CHLEB.			
Jeden Chleb za 6 groszy	3		
— ditto — 12 —	6		
— ditto — 24 —	12		

1) Dle wygody publiczney, różney wagi i ceny przy-
jęty jest Chleb, równie iak nakazano, aby dla dobra uboższe-
go Rannu ludzi Placki folone pieczono.

2) do Maystrowie Piekarscy muszą Numer i wagę Chleba
na nim kleść.

3) Nie mają świeżey mąki do pieczenia Chleba brać;
gdyż powinni wrzód próbę pieczenia zrobić nim mąkę zapła-

cą, a wymówka kupienia świeżey mąki nie ma kużyć na obre-
nie Piekarzowi: Chleb zaś powinni dobrze wypiekać i tak do
sprzedaży wytawiać, pod karą konfiskaty.

4) Muszą brać z wagą fiępłowaną niniejszą Taxę w
Piekarniach i na publicznych do sprzedaży Chleba wytawio-
nych fragach mieć przybitą i aby każdy zaraz na mieyscu,
o ich mógł się przekonać dokładności.

5) Ponieważ zaś Taxa powyższa co do wagi tak dalece
jest uregulowana, iż Piekarze i Chleb wypiekający, nie mo-
gą mieć żadney przyczyny użalenia się, na firatę w przeda-
ży Chleba, przeto: Prezydent zalega iak naysurowiej tymże
Piekarzom, aby nie tylko do wagi wyżej przepisanyw fišo-
wali się, ale co większa, Chleb tak pszenney iako i żytny
iak naydokładniej wypiekali, a to pod karami skonfiskowania
Chleba i więzienia, a nawet do Sądu kryminalnego przestę-
pnych odesłania. Wzywa się Publiczność, aby o każdej kon-
trawencyi Piekarzów natychmiast Prezydentowi Policyi dono-
sili, i o niey go uwiadomiła. — Dan w Biorze Prezydenta Po-
licyi miasta Warszawy dnia 30 Grudnia 1809 roku.

(L. S.) Zabłocki, P. P. M. W.
J. Leśkiewicz, Sekretarz.

Taxa Mięsa od dnia 1go do 15 Stycznia 1810 roku.

Imo W O Ł O W I N A.	Cena.
z: 1 gr	
Jeden Funt dobrego Mięsa Wołowego	10
Pieczeń Poledwicy ważąca 8 funtow po 13 gr: funt	3 14
10 Wiązek Flaków, każda wiązka a 4 gr:	1 10
za Serce całe	15
za Wątrobę	12
za Dudy wraz z Płuca i Letkim	16
za Cynadry	10
za Ozór	1 6
za Podgarle	12
za Głowę z Mordą	1 15
za Cztery Nogi	24
Kamień czystego Łoju	16
za Kaptury	21
do C I E Ł E C I N A.	
Jeden Funt dobrey Giełeciny	16
za Głowę z Mózgiem od Ciałca lub Bukata	19
za Cztery Nogi	19
za Letkie z Sercem	17
za Wątrobę	17
za Kryłki	19
za Mleczko	19
za Amoretki	27
5to S K O P O W I N A.	
Jeden Funt dobrey Skopowiny	9
za Głowę	11
za Letkie	16
4to W I E P R Z O W I N A.	
Jeden Funt dobrey Wieprzowiny ze skórą i słoniną	14
ditto ordynaryjnieszey tak nazwaney Schab	11
za Głowę i Ozór	3
za Poledwice	1 2
za Kielbasnicę, Wątrobę i Sledziowę	1 27
za Nerki	10
za Cztery z pierwszego kolana odjęte Nogi	20
Jeden Funt Sadła	1 2
— Funt Smalcu topionego	1 12
— Funt Słoniny świeżey	23

Wzywa się Publiczność, aby w każdym pokrzywdzeniu i
nieczynnieniu zasoby niniejszey Taxy do Prezydenta Policyi
lub Komisarza Takowego donosila, i onę uwiadomiła,
zapewniając, iż Rzeźnik o oszukaniwo przekonany, karą
wzdług wielości przewinienia pieniężną, lub Aresztu a nawet
osądzenia od Profesysy ukarsany zostanie. — Dan w Biorze
Prezydenta Policyi miasta Warszawy dnia 30 Grudnia 1809 R.

(L. S.) Zabłocki, P. P. M. W.

J. Leśkiewicz, Sekretarz.

ią Teatrowi poświęcił, miało oznaczania przychodzący osoby, samem iey wymienieniem na początku sceny (iak n. p. w *Cydzie*, w akcie 2 w scenie 2 gdzie wniyście *Rodryga* iest tylko podobnie oznaczone) będą dokładał *Rodryg wchodzi*, *Senat wchodzi*.

Toż samo wicieniem powiedzieć o tym, że przy scenie 5tey aktu 1go nie było napisano *Teatr wystawia ulicę Rzymu*. Na początku sztuki wyraziłem: *Teatr reprezentuje świątynię Marsa*; bo wiadomo iest dobrze, iż *Senat Rzymski* w różnych zgromadzał się miejscach. Lecz wojsko *Rzymskie*, nie mogło się cofać z Rzymu do Kapitolu, przez świątynię *Marsa*, ani mógł mu w teyże lud *Rzymski* zaślępować drogę, iak się dzieie w dopiero wymienionej scenie. Mniemałem, że światło *Dyrektora Teatru*, zaśląpił drobne szczegóły, od których wyrażenia wolnemi są gdzie indziey piszący. Mniemałem: omyliłem się.

Uzala się *Dyrektor Teatru*, żem wyjątku z *Liwiusza*, którym W Pan nieostowność dekoracyi w akcie 2 dowodzisz, nie umieścił przy sztuce. Lecz ten *Autor* iest w ręku wszystkich, którzy tylko uczą się dzieiów *Rzymu*. Co domnie nie użyję iego cytacyi, iak tylko nazbicie nader ważnego błędu, który znajduję w liście *Dyrektora Teatru*, o którym niżej.

Corneille, Racine, Voltaire, (mowitenże) nie piszą w dziełach swoich odmian *Teatru*, bo zachowują iedność miejsca. Jeżeli błędy tych wielkich mężów, mogą być moich zasłoną, wymienię tylko niedawno przytoczoną *Tragedyą Corneilla*, pod tytułem: *Cyd*. Wszakże w tem dziele, wiednym akcie 1szym, trzy razy teatr odmieniać się musi; [wszakże *Cyda* grano przed dwoma laty w *Warszawie*!

Nayważniejszym zdawać się może zarzut mniey stosownego wprowadzenia *Kamilla* do sztuki. Tu autor odsyła *Dyrektora Teatru* do tegoż *Liwiusza*, którego w swym liście wymienia. Nie będzie odrzeczy, przytoczyć słowa tego dziejopisa:

Indocti discant, ament meminisse periti.

W Księdze V. w Rozdziale XXVIII. *Liwiusz* o obecnym przypadku, tak mowi:

„*Inde inter Q. Sulpitium et Brennum, colloquio transacta res est, et mille pondo auri, praetium populi, gentibus mox imperaturi, factum. Rei foedissimae per se, indignitas adjecta est: pondera ab Gallis allata iniqua, et Tribuno recusante, additus ab insolente Gallo ponderi Gladius,*

„*auditeque intolleranda Romanis vox, voce victes esse. Sed dii hominesque prohibuerent, redemptos vivere Romanos: nam sorte quadam, prius, quam infanda merces perficeretur, per altercationem nondum omni auro appenso, Dictator (Camillus) intervenit: auferriquo aurum de medio, et Gallos submoveri jubet: cum illi renitentibus pactos dicerent se se, negat eam pactio nem ratam esse, quae, postquam ipse Dictator creatus esset, injussu suo, ab inferioris juris magistratu facta esset, denunciatque Gallis ut se se ad praelium expendant: suos in acervum conjicere sarcinas, armaque aptare, ferroque non auro, patriam recuperare jubet. &c.*

Oto iest treść aktu trzeciego, w którym autor szedł ile możności ślad wślad za dziejopisem. Czemuż *Dyrektor Teatru*, chcąc wytykać błędy dzieła, nie wytknął innych, do których się sam autor poczuwa? Czemu nie postąpił tak, iak ieden z nader znakomitych cudzoziemców, który zaraz po wystawieniu sztuki, ostrzegł go o nieostowności kilku wierszy w scenie III. aktu III? Lecz powiada dalej, że W Pan wymawiasz nie potrzebne wprowadzenie *Kamilla*, krótkością czasu, którą miał autor do napisania swej sztuki, i zaraz dodaje, że 4 tygodnie pisał autor sztukę, a *Dyrektor Teatru* musiał ją w ośm dni wytławić. Dla czegoż nie iest tak wistocie? Nie czytałem tego w *Recenzyi*, ażebyś W Pan błędy moje krótkością czasu wymawiał. Muszę więc ten przydatek zwrócić do źródła z którego pochodzi. Rzecz się tak ma: Dnia 24 Listopada r. z. ieden z Członków Towarzystwa Przyjaciół nauk, a moy nader szanowny przyjaciel, wezwał autora do zastąpienia go w napisaniu sztuki, na powrot walecznego wojska. Dnia 26 t. m. i r. ponowił mi tenże przez list który iest w moich ręku, że dla zatrudnień swoich nie może się podjąć tey pracy. Dnia 4 Grudnia r. z. oddał autor już gotową sztukę pod ślad izdanie tego, którego miał zaszczyt wyrećzać. Dnia 6 t. m. i r. sztuka tyle razy wspomniona, przeszła do rąk JP. *Elsner*, końcem przygotowania muzyki, a od niego do *Dyrektora Teatru*. Dnia 21 t. m. i r. grano ją na teatrze narodowym. Trudno zaiste dorachować się 4ch tygodni. Lecz przyznać należy, iż nie było nadto czasu do przyzwoitego wystawienia dzieła o które idzie. Czyli iednak na ulicę *Rzymu* inney nie można było użyć dekoracyi, nad

te którą w *Intrydze w oknach* widzimy? inne pytanie.

Co do Epilogu *Sławy*, kto zezwolił na jego przekształcenie, nie wiem. Zda się jednak, że prawo to samemu autorowi służyło. Przecież ja dowiedziałem się o tym w tym dniu dopiero, gdy już za kilka godzin sztuka grana być miała. Musiałem poniewolnie przyłąć na odmianę o której nigdy nie myślał, bo już nie było czasu przerabiania tego, co oddawna przez *Dyrektora Teatru* ułożone zostało.

Nie pojmuję, dla czego zawsze się zdaie *Dyrektorowi Teatru*, że *Sława* według mego układu, miała mówić do *Rzymian*. Czyliż te słowa: „Wy którzyście w oczach potomnych dzieła walecznych *Rzymian* odnowili, słuchajcie, oto są daleko świętniejsze przed wami, czyli mówię te słowa stosowały się do *Rzymian*, czy do aktorów, któż na jedną chwilę powątpiewać może? nie zrozumienie się było powodem omyłek. Wyjaśnienie rzeczy wskazuje konieczność poprawy. Tej potrzebując do dzieła mojego, życzę i temu który ie krytykuje, a w ten czas, zniknie *wszystko nie-stosowne, naciągnięte i nie na swoim miejscu użyte*; sama nawet cytacja *Horacjusza* zostanie tylko pięknym przysłowiem bez stosowania iey do rzeczy której nie było, i do błędów które łatwo sprostować można.

Autor.

Dyrekcya Generalna Loteryi Kraiowych, uwiadomia niniejszym Publiczność, iż ciągnięcie pierwszej klasy trzeciej Loteryi Klasycznej Księstwa *Warszawskiego*, odbywać się zacznie w następujący Poniedziałek o godzinie wpół do dziewiątej rano. Losów aż do terminu ciągnięcia dostanie na *Thomackim* domu Dyrekcji na *Kantorze Generalnym*. w *Warszawie* dnia 12 Stycznia 1810.

Kochanowski D. L. K.

O B W I E S Z C Z E N I A.

1) Zastępca Prefekta Departamentu *Warszawskiego*, dosyć czyniąc reskryptowi JW: Ministra Spraw Wewnętrznych dnia 15. Października r. p. wydanemu, uwiadomia Jmość Panów Budowniczych, Geometrow w Departamencie *Warszawskim* przemieszkujących, tak tych, którzy od bywaszy Izby Administracyjnej i Prefektury nominacye otrzymali, iako i dawniej za czasów *Polskich*, oraz przez rząd zeszyli patentowanych, iż pierwsi do uzyskania patentu Królewskiego wszelkie pisma i zaświadczenia kwalifikacya stanowiące, JW: Ministrowi Spraw Wewnętrznych, dla wyexaminowania ich przez Wydział Budowniczy przy boku iego będą-

cy, oraz dotiesienia, iakis dalsze kroki im wypadzie przedsięwziąć, pzebrać; drudzy zaś odmowienia lwyh przywilejów, mieć sobie życzący, Patenta swoie, również temuż JW. Ministrowi przedtawić są obowiązani. — Czas do tego oznacza się trzech miesięczny od daty dalsieyszej, po którego uplynieniu, nikt bez patentu Królewskiego pełni obowiąku urzędu lwego niebędzie molen. — w *Warszawie* dnia 6. miesiąca Stycznia 1810.

Nakwalki.

r) Pisarz Trybunału Pierwszej Instancyi Departamentu Łomżyńskiego — znajdując iż sirony żądają częstokroć wydania z kancelaryi wyrokow w expedyacych powrotnych moc eksekucyi mających, bez poprzedniego dopełnienia, do którego podług Kodexu postępowania są obowiązane, podaje do publiczney wiadomości, iż kancelaryja ściśle trzymając się przepisane w tey mierze pomienionym prawem porządku publicznego, nikomu wpród takowych expedycyow nie wyda, dopóki nie poprzedzi to, co prawo dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom przepisało. Gdy bowiem rzeczone expedycyow w przypadku nienastąpionego przez dłużnika dobrowolnego uiszczenia się, srony wierzytelow za srodek, aby przez użycie siły publiczney zaspokoiom zostały, takowa zaś przez osoby, którym iest powierzona, gdy nie tylko do majątkow, lecz częstokroć samych osob, rozciągającą być może: Ruszenie przeto naywiększą przy wydawaniu onych podług prawa należy zachować ostrożność.

Postępowanie w takowym przypadku Kodexem przepisane, w krótkości tylko nadmieniam się w następujący sposob: Ikoró pierwsza expedycja zaginęła, lub duplikaty onay będą potrzebne, podana będzie nota: Prasowski Trybunału, aby pozwolił wydać powtorą: lub smplicować pierwszą, za nastąpienym zaś na to upoważnieniem, uczynione będzie do Pisarsza wezwana, aby ukutecznie ekstradycyą w dniu i godzinie przeznaczoney, oraz do siron interelsowaneych, aby temu były przytomne. (844. 854.) Zapisanym zostanie względem aktu rzeczonego wydania. (849.) Storoby sirona nieistawila się, zaświadczonem to będzie, nie wtrzymując iednak wydania. W przypadku opozycyi przeciw wydaniu i zachodzącego w tey mierze sporu, sirony doprassć się będą sypkiej decyzyi (845) bez poprzedniczego iednania. (49. Nro 7: 859.) Z resztą tytuł V. księgi I. Procedury *Francuskiej*, oraz wzory czynności lgowych na zlecenie JW. Ministra Sprawiedliwosci wydane Numero 361 — 367 obszerniey każdego zainformują.

w *Łomży* w Kancelaryi Trybunału dnia 30 Grudnia 1809.

Szredziński Pisarsz.

D O N I E S I E N I E.

A U K C Y A.

2) Podaje się do publiczney wiadomości, iż p. s. p. Janie Gmshling kupcu i obywatelu *Warszawskim*, w kamienicy iego pod Nrem 529, przy *Ulicy Podwale* w dniach 15. 16. 17 i następnych dni miesiąca Stycznia r. b. 1810 o godzinie 9 rano, o 2 giej po południu zacznie się będzie, i odbywać *Auk-ya* Urzędowa publiczna na dole po lewéj ręce na rzecz następującą: iako to: saksie męskie, futra, bielizna różną, kopersetychy, obrazy, kanapyy, kresla, biórka, koly, sółki, szaty, lkrzynie, lółka, posciel, zegary, swierciadla, różne srebro, miedz, szkło, różnego przediego gatunku bokale, i inne efekta za gotowe piądzę przodawane będą.

DRUGI